

Braterstwo zawarte na polu walki będziemy pogłębiać w pokojowej współpracy

Manifestacja Poznania w III rocznicę wyzwolenia

Trzecią rocznicę swego oswobodzenia, która zbiegła się w dacie z 30-leciem istnienia bratniej armii radzieckiej, stolica Wielkopolski obchodziła w nastroju powagi i skupienia. Z okien domów i przed frontami sklepów zajął biało-czerwone chorągwie, trzepoczące się w ostrych podmuchach wiatru. — Już w sobotę w tłumnej manifestacji przy pomniku bohaterów na stokach cytadeli złożono hołd żołnierzom Armii Czerwonej i Poznańsiom, poległym w walkach o Poznań. Pamięć ofiar zbirów hitlerowskich w latach okupacji uczczono złożeniem wieńców pod tablicą pamiątkową przy gruzach Domu Żołnierza.

Istota przełomu

W niedzielę w godz. przedpołudniowych odbyła się uroczysta akademія w Teatrze Wielkim. Na przybranym w polskie i radzieckie barwy podium ustawiły się poczty sztandarowe stacjonowanych w Poznaniu pułków, organizacji niepodległościowych i młodzieżowych oraz partii politycznych. Widownia zapełniła się szczerze przedstawicielami naszego życia politycznego, społecznego i kulturalnego, przodownikami pracy i młodzieżą. Powiewające z balkonów sali sztandary stanowiły piękną tło dekoracyjne.

Akademii zagał przew. MRN p. Z. Kowalewski, stwierdzając, że ma ona charakter święta chwały i radości. — Z kolei na mównicę wstąpił wojewoda poznański p. S. Brzeziński. Podniósł on na wstępie, iż istota przełomu, jaki dokonał się przed 3 laty, w dniu zlikwidowania ostatniego bastionu hitlerowskiego na ziemi wielkopolskiej nie jest tylko sprawą militarną, ale również zagadnieniem politycznym i społecznym.

Mamy prawo być dumni z naszych osiągnięć

1 września 1939 r. naród polski stanął na rozstajnych drogach swych dzieł, — dzień 23 lutego 1945 przetrwał ten tragiczny postój, kierując nas na drogę, która nie jest przedłużeniem krętych ścieżek sanacji. Pierwsze chwile naszej wolności maciła świadomość olbrzymich wysiłków, potrzebnych dla pobudzenia Poznania do nowego życia. Zabraliśmy się jednak do pracy bez chwili wytchnienia i gdy w pierwszą rocznicę wyzwolenia dokonaliśmy przeglądu naszych osiągnięć stwierdziliśmy, że zrobiono wiele, nadspodziewanie wiele.

Ciężki był los Wielkopolan w okresie okupacji. Atmosfera niewoli była tu jeszcze bardziej przytłaczająca i ponura, niż na pozostałych obszarach kraju. Zepchnięto nas do roli pariasów, ale nie zlamano ducha. Utrzymywaliśmy tajną łączność z resztą narodu: zaciśnięty zęby czekaliśmy na dzień wyzwolenia.

Toteż nie trzeba sięgać do cyfr i statystyk, by wykaazać nasz wkład w dzieło odbudowy, rzuca się on sam w oczy. — Przyjeźdźni, którzy nie oglądali Poznania w okresie po wyzwoleniu twierdzą, że nie było u nas wielkich zniszczeń. Takie sądy są najlepszym dowodem dokonanej pracy. A gdy się przypomni, że równocześnie z dźwigniem się z gruzów Wielkopolska stanęła na czele w dziele wywyższenia narodu, że zajęła czołowe miejsce w daninie narodowej, że przoduje jako podatnik.

Złączyła nas krew wspólnie przelana

Jest jeszcze trzeci aspekt, którego nie wolno pominąć w dniu dzisiejszej uroczystości: To krew Poznańsiaków, przelana na brukach naszego miasta wspólnie z krwią żołnierza radzieckiego w walce o zdobycie ostatniego szanca hitlerowskiego, zagrządzającego drogę do Berlina. I chociaż łączy nas dzisiaj cel inny mian. utrzymanie pokoju i jego zdobyczy, to z zawiązanego przed 3 laty braterstwa broni czerpiemy otuchę, że gdyby kiedykolwiek w przyszłości świat germański próbował podnieść się przeciw nam, będziemy mieli ich przy boku.

Dalsze ustępy przemówienia p. Wojewody poświęcone są 30-leciu powstania Armii Czerwonej. — Świącą ją wszystkie wolne narody świata, gdyż z potęgą i bohaterstwem armii radzieckiej zwią-

zane są nadzieje jasnej przyszłości, spokojnej pracy nad odbudową i przebudową życia, nad upowszechnieniem dobrobytu i postępu. — Społeczeństwo polskie rozumie potrzebę przyjaznej współpracy obu narodów. Towarzystwo przyjaźni polsko-radzieckiej — stwierdza Wojewoda — powinno zająć naczelne miejsce w rządzie najbardziej nam potrzebnych organizacji. Przemówienie swe zakończył wojewoda Brzeziński potrojnym okrzykiem na cześć Związku Radzieckiego, Rzeczypospolitej i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po odegraniu przez orkiestrę 7 hufca harcerzy hymnów państwowych przemówił prezydent Poznania p. mgr Sroka.

Elementy zwycięstwa

Mówca rozpoczął analizą charakterystycznych cech armii radzieckiej, czerpiącej swe soki żywotne z rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej. Armia ta — i to różni ją od innych — postawiła przed sobą zadania twórcze, była i jest ona masową szkołą życia radzieckiego. Żołnierz Armii Czerwonej to nie manekin, który idzie walczyć tylko dlatego, że mu każą. To żołnierz — obywatel, czujący na sobie współodpowiedzialność za losy kraju. Dla tego żołnierza Armii Czerwonej można nazwać wielkimi szermierzami socjalizmu i budowniczymi pokoju.

Składają hołd Armii Czerwonej w 30 rocznicę jej istnienia, czcimy również naszą armię polską, która ramie w ramie z żołnierzem radzieckim pędziła przed sobą odwiecznego wroga poczynając od walk pod Lenino aż do ostatecznego zwycięstwa, do zakończenia naszych sztandarów na Bramie Brandenburskiej. Czcimy również pamięć tych synów Poznania, którzy przelewali krew za nasze miasto.

Trzeba dążyć do wzajemnego zliżenia

W związku z dzisiejszą rocznicą — mówił dalej prez. Sroka — i w związku z pomocą, udzielaną nam przez bratny naród słowiański w odbudowie, nasuwają się dalsze refleksje. Trzeba, aby współpracę, zapoczątkowaną w czasie okupacji hitlerowskiej pogłębiała się w dalszym ciągu. Jest to zadaniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które dąży do harmonijnego współżycia z narodami Związku Radzieckiego, do zbliżenia i współpracy obu krajów w dziedzinie zagadnień polityczno-społecznych oraz na polu gospodarczym i kulturalnym, do jak najszerszej realizacji idei demokratycznej, do ugruntowania zasad pokojowego współżycia wszystkich narodów słowiańskich.

Dar Poznania dla Armii Czerwonej

Po wygłoszeniu swego przemówienia prez. Sroka wśród długo niemiłkących oklasków wręcza przedstawicielowi marsz. Rokossowskiego statuetę z brązu żołnierza radzieckiego, dłuta p. Alfreda Wiśniewskiego. Dar ten jest symbolem wdzięczności dla bohaterstwa żołnierza radzieckiego, oswobo-

dziciela i obrońcy narodów słowiańskich.

W odpowiedzi płk. Zurawiel podziękował za dar obywateli Poznania i wyraził przekonanie, że współpraca nawiązana na polach bitew stworzyła podwaliny do wspólnych przyjaznych wysiłków nad ugruntowaniem pokoju w świecie i odbudową gospodarczą.

Uratowano godność człowieka

Jako ostatni przemówił imieniem armii polskiej ppłk. Czelný. Armia radziecka — mówił — zdała swój życiowy egzamin już na początku swego istnienia, gdy trzeba było walczyć z wewnętrzną reakcją na kilku frontach i z interwencją państw kapitalistycznych. Ale w czasie II wojny światowej przypadło jej w udziale jeszcze trudniejsze zadanie. Szło tu bowiem o uratowanie cywilizacji i kultury całej niemal ludzkości, o uratowanie godności człowieka w ogóle. Osiągnięte zwycięstwo zawdzięcza Armia Czerwona przede wszystkim swej sile moralnej, tkwiącej w zrozumieniu przez każdego pojedynczego żołnierza, że walczy za sprawę słuszną. Drugim czynnikiem była siła materialna, uzyskana dzięki zmianom ekonomiczno-społecznym.

Dla odrodzonego ludowego Wojska Polskiego Armia Czerwona jest szczególnie bliska. Braterstwo broni nie jest bowiem dla nas tylko wspomnieniem dnia wczorajszego ale podstawą naszej polityki, naszej niepodległości i warunkiem pokoju. Wojsko Polskie w 30 rocznicę jej istnienia śle armii radzieckiej i jej wodzowi generalissimosowi Stalinowi życzenia jak największych osiągnięć na pożytek całej postępowej ludzkości.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna w której orkiestra 7 hufca odegrała marsz partyzancki i Armii oraz wiązankę melodii: wojskowych, a chóh Harmonia odśpiewał „Białe róże”, „Warszawiankę” i hymny radziecki i polski, a art. dram. p. Maciejewski odczytał fragment z powieści płk. Rogo Mazurka „Bój o Cytadellę” oraz zrecytował wiersz Krokowskiego „Cytadellowcy”.

Minister Modzelewski mówi

o bieżących sprawach Polski

Konferencja praska — obrady w Londynie — nasze stosunki handlowe z Niemcami — wydawanie zbrodniarzy wojennych — rokowania z Francją — konwencje kulturalne — kredyty dla Polski

W DNIU 21 BM. ODŁYŁA SIĘ W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE KONFERENCJA Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI PRASY KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ.

Wyniki konferencji w Pradze

Min. Modzelewski podzielił się swoimi wrażeniami z ostatnich obrad ministrów spraw zagranicznych trzech państw: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. Konferencja trzech państw:

Polski, Czechosłowacji i Jugosławii odbyła się w bardzo przyjaznej atmosferze — podkreśla na wstępie min. Modzelewski. — Fakt, że w ciągu dwóch dni mogliśmy uzgodnić poglądy, w tak ważnych sprawach świadczy o tym, jak dalece wspólne są myśli przewodnie Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w odniesieniu do sprawy niemieckiej. Oceniam tę konferencję — podkreśla min. Modzelewski — jako bardzo pozytywną przede wszystkim ze względu na to, że poruszyła najistotniejsze zagadnienia związane z budową trwałego pokoju w Europie.

Deklaracja przyjęta przez konferencję będzie notyfikowana Wielkiej Czwórcy, a także Międzysojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec w Berlinie oraz bezpośrednio zainteresowanym innym Narodom Zjednoczonym. Z deklaracji wynika, że przewidziane są dalsze spotkania przedstawicieli tych trzech państw.

— Czy będą się one odbywały regularnie? — pada pytanie.

We wspólnym komunikacie — odpowiada min. Modzelewski — zapowiedzieliśmy dalszą wymianę informacji i opinii w sprawie niemieckiej. Żadnej daty spotkania nie ustaliliśmy. Na konferencji londyńskiej powzięte będą najprawdopodobniej uchwały co do przyszłej polityki w stosunku do Niemiec.

Jaki będzie stosunek rządu polskiego do tych uchwał?

W naszej wspólnie przyjętej de-

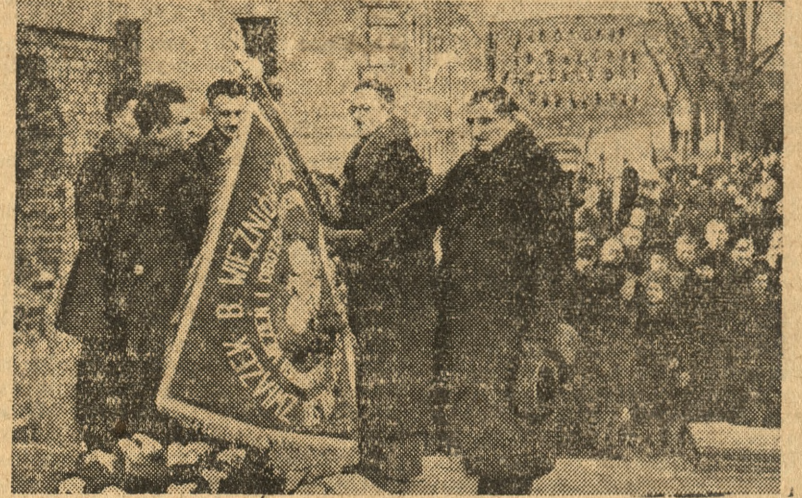
klaracji w Pradze — odpowiada min. Modzelewski — wyraźnie jest powiedziane, że uważamy za legalne rozwiązywanie sprawy niemieckiej jedynie w zgodzie z uchwałami jaltańskimi i poczdamskimi. To określa nasze stanowisko, które jest zupełnie wyraźne. Co będzie dokonane w Londynie — zobaczymy

Na zapytanie, czy Polska zamierza podjąć współpracę z Niemcami i w jakim stopniu zależy to od stanu demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, min. Modzelewski odpowiada:

Ze strefą wschodnią Niemiec zawieramy umowę handlową. Zawarliśmy również małą umowę handlową ze strefami zachodnimi. Stan demilitaryzacji i denazyfikacji w strefach zachodnich budzi w dalszym ciągu niepokój opinii polskiej.

— Dlaczego Polska obawiając się agresji niemieckiej uważa jednocześnie za konieczne stworzenie jednego centralnego rządu w Niemczech? — zapytuje jeden z korespondentów zagranicznych.

Z punktu widzenia trwałego pokoju Niemcy muszą być zjednoczone. Wohec jednego państwa, każdy podział musiałby wywoływać u naszego sąsiada głębokie (dalszy ciąg na stronie 2)



3-cią rocznicę oswobodzenia Poznania społeczeństwo uczciło manifestacyjnym pochodem i złożeniem wieńców na gruzach Domu Żołnierza, pod pomnikiem bohaterów na stokach Cytadeli oraz na grób ach poległych w walce o Cytadellę. Na zdjęciu poczet sztandarowy Zw. B. Więźniów Politycznych w czasie składania wieńca na gruzach Domu Żołnierza — miejsca kaźni niezliczonych ofiar hitlerowskiej okupacji.

Dzielnica handlowa Jerozolimy w gruzach Straszliwy zamach bombowy Arabów

Korespondent „United Press”, donosi o największym zamachu jaki miał miejsce w Palestynie od czasu wysadzenia w powietrze hotelu King Dawid w Tel Avivie w lipcu 1946 roku.

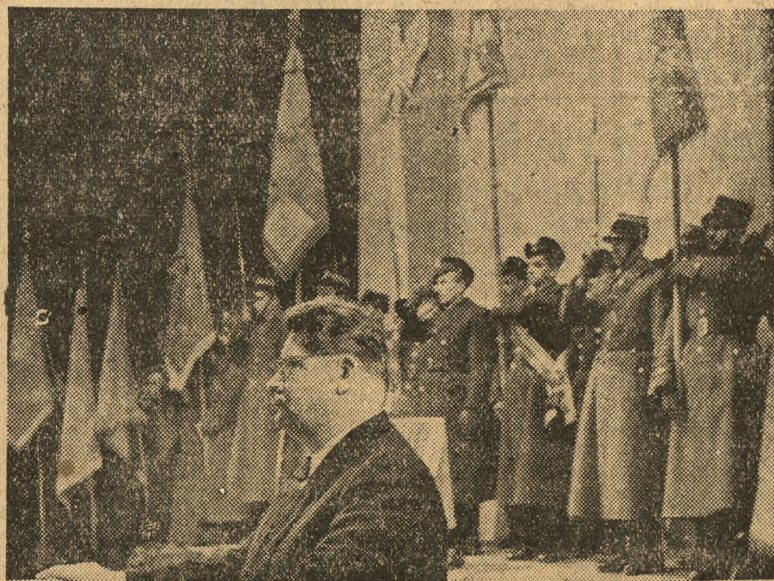
Dotychczas nie zdołano ustalić okoliczności tego zamachu.

W chwili po wybuchu, który dał się słyszeć w całym mieście, zaczęły się walić domy, a ludność ogarnięta została niestychaną paniką. Sześć nowoczesnych budynków zostało zniszczonych grzebiąc pod gruzami setki ofiar.

Żydowskie drużyny ratownicze działają na miejscu wypadku usuwając gruz i opatrując rannych. Wszystkie środki lokomocji zostały zmobilizowane dla przewożenia ich do szpitali. Na

ratunek przybyła również brytyjska straż pożarna i ambulans wojskowy.

Naoczni świadkowie stwierdzają, że na kilka minut przed wybuchem na ulicę Ben Jehuda zajeżdża kilka wozów wojskowych, z których jeden zatrzymał się. Był on załadowany materiałem wybuchowym, który eksplodował po oddaleniu się innych samochodów. Wśród ludności żydowskiej Jerozolimy panuje zrozumiałe poruszenie. Żydzi twierdzą, iż zamach ten jest dziełem arabskich terrorystów popartych przez władze brytyjskie. Na ulicach Jerozolimy mnożą się antybrytyjskie napisy (API)



Z okazji 30-letniej rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 3-letniej rocznicy oswobodzenia Poznania odbyła się uroczysta akademія, w której wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa poznańskiego. Na zdjęciu wojewoda poznański Stefan Brzeziński wygłasza przemówienie w czasie akademii w Teatrze Wielkim. W głębi poczty sztandarowe

Na południe od Berlina

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego”)

Berlin, w lutym 1948 r. 15 km od granicy wielkiego Berlina szlaban graniczny przecina szosę. Policjanci niemieccy sprawdzają papiery naszego szofera, Niemca, żołnierze radzieccy przeglądają nasze rozkazy podróży. Wjeżdżamy do strefy sowieckiej Niemiec, ciągnące się od Odry po Łabę i od Bałtyku do Sudetów. W środku strefy wielki Berlin stanowi wyspę międzynarodową, rządzoną wspólnie przez czterech okupantów Niemiec. Po 30 miesiącach okupacji Niemiec wystąpiły wyraźnie w każdej strefie różnice w sprawie administrowania zajęтым krajem. Korespondenci zagraniczni, akredytowani w Berlinie, muszą co pewien czas odwiedzać kolejno poszczególne strefy, inaczej tracą orientację w przemianach zachodzących nierównomiernie w różnych strefach. Niedawno byliśmy z Marianem Podkowińskim w strefie amerykańskiej, teraz, korzystając z zaproszenia, udaliśmy się do Lipska, Weimaru i Drezn w strefie sowieckiej. Pilotował nas jako przedstawiciel gospodarczy, Paweł Maksimowicz Łoźnie'ow, jeden z redaktorów Sowietckiego Biura Prasowego (SNB) w Berlinie. W drodze wszędzie przygotowano dla nas kwatery i ułatwiano nam widzenie wszystkich, co nas interesowało. Uprzejmość i gościnność gospodarzy była prawdziwie słowiańska.

Najwięcej czasu poświęciliśmy na rozmowy z Niemcami. Co Niemcy myślą, a raczej, co już rozumieją z przemian europejskich zaszłych po II wojnie światowej. W trzech następnych artykułach opowiem o rozmowach z przywódcami partii politycznych i związków zawodowych. W pierwszym artykule chciałbym natomiast dać tło, obraz na ogólniejszy strefy radzieckiej. Strefa ta różni się tym przede wszystkim od trzech pozostałych, że główne przemiany gospodarcze zostały tu już dokonane. Kiedy w strefach zachodnich demontaż fabryk zbrojeniowych, nacjonalizacja przemysłu pokojowego i reforma rolna są wciąż jeszcze w zawieszaniu, tu od roku wszystkie te problemy zostały radykalnie rozwiązane.

Stąd też, gdy w strefach zachodnich życie gospodarcze cechuje ciągła niepewność, tu sytuacja jest ustalona, sprzyjająca wyjątkowo pracy. Oznaka tego jest siła kupna marki niemieckiej. Fenigę w dalszym ciągu mają znaczenie. Kasy oszczędności rozwijają się nadal wielką ilością kilku, czy kilkunastomarkowych miesięcznych wkładów.

Demontaż fabryk zbrojeniowych niektórym Niemcom się nie podobał. Odebranie wielkich przedsiębiorstw baronom przemysłowym a wielkim majątków junkrom, również nie wszystkim szedł po myśli. Najwięcej krytyki napotkaliśmy wśród inteligencji i drobno mieszczaństwa. Ziemia Polabskie mają silne tradycje pruskie. Niszczanie podstawy Prus — junkierstwa i przemysłowców, nie mogło odbyć się bez opozycji. Ale ta opozycja jest bezsilna. Baza gospodarcza, podstawa siły w ciągu trzech wieków, została unicestwiona i to już na zawsze.

Dla nas ważne jest, że z rozparcelowanych majątków w strefie sowieckiej otrzymało ziemię wielu tysięcy rodzin wysiedlonych z Nadodry. Wrastają oni w swoją starą ojczyznę i przekonują się, że w Niemczech dość jest jeszcze ziemi pod uprawę dla Niemców.

Drugim ważnym czynnikiem jest to, że mimo demontażu fabryk zbrojeniowych nie ma nigdzie bezrobocia. Przeciwnie, występuje brak rąk roboczych. Zjawisko to ma swe uzasadnienie nie tylko w stratach wojennych, lecz również w tym, że rozbudowany w czasie wojny niemiecki przemysł zbrojeniowy opierał się w 70% na robotnikach cu-

dzioziemskich, łapanych w całej Europie przez „wodza niewolników”, Sauckla. Obecnie Niemcy muszą sami pracować własnymi wyłączone rękami.

Zwalanie winy na Hitlera za nieszczęścia powojenne jest nadal powszechne. Jakiemś Niemcowi, który biedolił nad hitlerowską przeszłością, wskazałem na plakat jednej z powojennych partii, na którym obrzymiemi literami wypisane były słowa: „...alle Staatsgewalt kommt vom Volke...” (każda władza państwa wywodzi się z narodu...).

— Tak, to teraz — powiedział Niemiec — ale nie za Hitlera.

— Jak to — odpowiedziałem — przecież to wybrany przez naród Reichstag udzielił 23 marca 1933 roku pełnomocnictw dyktatorskich Hitlerowi.

Niemiec pokręcił smutnie głową, po czym z melancholią przypomniał mi stare niemieckie przysłowie:

„Die dummen Käber
Wählen sich die Metzger selber”
(Głupie cielecia wybierają sobie same rzeźnika).

Większość Niemców nie rozumie do dziś dnia katastrofy Niemiec. Hasło odbudowy pojmują jako odbudowę dawnej potężnej Rzeszy. Hitler odczytał Niemców myślenia politycznego, liczącego się z realiami. Wielu Niemców nie tylko w strefie sowieckiej, ale i we wszystkich innych strefach czyniło na mnie wrażenie ludzi wyrwanych ze snu, mających nadal w oczach senne widzenia.

Dla działających obecnie partii demokratycznych jest to prawdziwa orka na ugorze. Na dołek złego między narodowe klótnie okupantów Niemiec nie sprzyjają demokratyzowaniu się Niemców. Niepokój stref zachodnich, administrowanych w sposób chaotyczny, sączy się stamtąd również do strefy sowieckiej. Skarżyli się nam na to i politycy nowych partii, wyczuwając to było można i w rozmowach z szarymi ludźmi.

Kiedy jednak oceniam w sumie wszystkie plusy i minusy strefy sowieckiej, muszę obiektywnie stwierdzić, że jest to najbardziej gospodarczo zrównoważona strefa. 1600 kaloryj dziennie otrzymuje na kartki każdy obywatel.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z okazji 30 rocznicy armii radzieckiej

Z okazji 30-lecia armii radzieckiej, minister obrony narodowej marszałek Polski Żymierski wydał 23 lutego 1948 r. rozkaz dzienny, w którym między innymi stwierdza, że „jak w czasie wojny armia radziecka była tą siłą, która zmiołła armię hitlerowską, tak i dziś stanowi ona siłę ostrzegającą dla tych wszystkich, którym marzą się nowe awantury wojenne. Jest ona główną siłą pokoju światowego. W tej pracy i walce o pokój Wojsko Polskie pogłębi jeszcze mocniej swój sojusz z armią radziecką, zawarty na polach bitew. Każdy nasz oficer i każdy szeregowy wie, że braterstwo z armią radziecką na równi z sojuszem ze Związkiem Radzieckim jest podstawą naszej polityki, zasadniczym warunkiem pokoju, bezpieczeństwa i niepodległości naszej Ojczyzny.

W 30 rocznicę powstania sił

ciężko pracujący otrzymują 2500 kaloryj. Nie spotkałem Niemca, który by miał jakieś zastrzeżenia w związku z rozdzielaniem produktów kartkowych. Nie ma bezrobocia. Wszystkie fabryki i warsztaty są czynne. Pola uprawione i obsiane. Nie ma strajków, nie ma zamieszek. Koleje i poczta działają bez zarzutu. Mało aut prywatnych, za to wiele ciężarówek. Czarny rynek praktycznie ograniczony jest do sąsiedzkiego handlu zamiennego.

I jeszcze jedna rzecz zmienna. Bardzo rzadko widzi się okupantów. Żołnierze są skoszarowani, oficerowie (wszyscy prawie mówiący biegle po niemiecku), pracują w biurach SMA (Sowieckiej Militarnej Administracji). Małżeństwa z Niemkami są zakazane. „To Amerykanie — mówił mi jeden z oficerów — zdobywają sobie takie sympatie Niemców, że zezwalają kilku set żołnierzom rocznie na małżeństwa z Niemkami i reklamują każde z tych małżeństw w prasie i w radio. My wiemy zbyt dobrze, jak głęboka tkwi nieufność w Niemcach do Słowian. Takimi sztuczkami propagandowymi nie przełamujemy nieufności niemieckiej: ani nie przerobimy Niemców na demokratów. Na to potrzeba głębszych reform, niż fraternizacja.

Niemcy w strefie radzieckiej zostali zmuszeni do głębokiej reformy całego swego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Obecnie odbywa się konsekwentne na długie lata obliczone przyswajanie masom niemieckim demokratycznego myślenia i sztuki: uczciwego współżycia z innymi narodami.

Minister Modzelewski mówi o bieżących sprawach Polski

(dokończenie ze strony 1)

zmiany, a zmiany tego rodzaju mogłyby się odbywać nie tylko drogą pokojową. I dlatego demokratyczne zjednoczone Niemcy są warunkiem trwałego — kładę nacisk na słowo: trwałego — pokoju z Niemcami. Idee Richelieu'go są stanowczo przestarzałe.

Na pytanie, czy trudności w ekstradycji (wydaniu sądom polskim) generalów niemieckich, odpowiedzialnych za zburzenie Warszawy przypisuje się w Polsce formalnym czy politycznym trudnościom, min. Modzelewski odpowiada:

— Raczej politycznym — i rozwijając te myśli, mówi dalej:

— W zachodniej strefie okupacyjnej wprowadza się pewne zmiany w ekstradycji przestępców wojennych, stwarzając dodatkową procedurę. Sprawa komplikuje się jednak jeszcze z tego powodu, że w strefach zachodnich przestępcy wojenni są bardzo często na bardzo wysokich stanowiskach. Na tym tle powstają kompromitujące sprawy, jak np.: sprawa premiera Kopfa. Nie jest naszą winą, że przestępcy polityczni dostają się na tak wysokie stanowiska. Uważamy za konieczne w danym wypadku nie tylko wykonanie uchwały z dnia 5 czerwca 1945 r. i uchwał poprzedzających, ale także potwierdzenia przez Narody Zjednoczone, że wszyscy, którzy popełnili zbrodnie przeciwko ludzkości, powinni być ukarani, i to niezależnie od tego, czy są przyjaciółmi Schumachera czy nie.

Konwencje kulturalne

Z kolei min. Modzelewski odpowiadał na pytania zadane w innych sprawach.

Na pytanie, czy Polska zamierza zacieśnić swoje stosunki z Węgrami, Rumunią i Bułgarią, min. Modzelewski odpowiada:

— Idziemy po linii zacieśnienia stosunków z tymi państwami. W najbliższym czasie podpiszemy konwencje kulturalną z Rumunią, będzie ona tematem rozmów w niedługim czasie w Warszawie. Termin na razie nie został jeszcze ustalony. Pobyt delegacji rumuńskiej w Polsce pozwolił nam na podzielenie się opiniami także w innych sprawach z Węgrami i Bułgarią takie konwencje kulturalne już zawarliśmy.

Nasze stosunki z Francją

Jednego z korespondentów zagranicznych interesuje jak jest w chwili obecnej stan pertraktacji polsko-francuskiej w sprawie sojuszu.

Utknęły na martwym punkcie. Francuska strona uzależnia swe propozycje od konsultacji z innymi

krajami, co jest dla Polski nie do przyjęcia. Pakt ma być zabezpieczony od ewentualnej nowej agresji niemieckiej. Czym są konsultacje w tych sprawach, wykażała ostatnia konferencja londyńska. Pakt byłby zgóry skazany na to, by pozostał na papierze. Zgodnie z naszą zasadą, paktów tego rodzaju Polska podpisywać nie będzie. Chcemy paktu efektywnego, który działałby nie dopiero w wypadku agresji, ale stworzyłby sytuację, w której napastnik nie mógłby rozpocząć swej agresji. Wszystko musi być jasne, realne i efektywne, tylko taki pakt zmusza napastnika do wstrzymania się zanim rozpocznie agresję. Narz chodzi przede wszystkim o wzmocnienie pokoju przez zawarcie paktu. Nie rozumiemy tego rodzaju warunku wysuwanego przez stronę francuską, bo osłabia on także pozycję francuską. Jak wyglądają w tej chwili stosunki z Francją? Chciałbym aby wyglądały o wiele lepiej. Przez wyjazd naszej delegacji handlowej do Francji, podkreśliłoby to bardzo wyraźnie. Jeśli chodzi o pytanie co do traktowania Polaków we Francji to uważamy, że jest naszym obowiązkiem interweniować wszędzie tam, gdzie się dzieje krzywda obywatelom polskim.

Możliwości kredytów dla Polski

Jakie są możliwości kredytów dla Polski i czy zawsze są one warunkowane względami politycznymi.

Są głosy rozsądnych ekonomistów, którzy pomijają — że tak powiem — polityczne tendencje pożyczek — mówi min. Modzelewski. — M innymi znane są głosy ekonomistów którzy czy to z ramienia banku międzynarodowego, czy innych organizacji byli w Polsce, a którzy określili, że Polska w tej chwili jest jedną z najlepszych i najpewniejszych lokat. Głosy te znalazły nawet swoje odbicie w pewnych ustępach raportu, opracowanego przez konferencje 16 w Paryżu. Czy głosy te będą w stanie przekonać innych, kierujących się politycznymi względami, nawet ze szkodą dla rozwoju gospodarki europejskiej — trudno powiedzieć. Gdyby głos rozsądku zawsze zwyciężał, to można by odpowiedzieć, że i teraz zwycięży.

— Czy bank międzynarodowy udzieli Polsce pożyczki?

Rozmowy nie są jeszcze zakończone. W każdym razie jesteśmy zdecydowani rozbudowywać i odbudowywać naszą gospodarkę. Pomoc udzielona nam w tej dziedzinie przez Związek Radziecki, będzie miała ogromne znaczenie. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że jest ona przyjęta z wdzięcznością przez naród polski. (API)

zbrojnych Związku Radzieckiego, Wojsko Polskie śle swej wielkiej sojusznicze, bohaterkiej, zwycięskiej armii radzieckiej i jej naczelnemu wodzowi generalissimosowi Stalinowi życzenia jak największych osiągnięć na pożytek i chwałę całej postępowej ludzkości”. (PAP)

Problemy Palestyny znowu w ONZ

W nadchodzącym tygodniu Zjednoczone Narody staną ponownie wobec problemu Palestyny. We wtorek Rada Bezpieczeństwa będzie rozważać trudną sprawę stworzenia międzynarodowych sił zbrojnych, które nadzorowałyby nad podziałem kraju. (p. r.)

Jeszcze głośno będzie w Europie Poprawa na jesieni

Generalny dyrektor organizacji żywnościowo-rolniczej Zjednoczonych Narodów powiedział na konferencji w Rzymie onegdaj, że sytuacja aprowizacyjna Europy pogorszy się bardzo znacznie w ciągu najbliższych kilku miesięcy i że widoki na zniwa w roku bieżącym są dobre, jakkolwiek wyjątkowo warunki atmosferyczne mogą je pogorszyć. Europa może się spodziewać po raz pierwszy od trzech lat najbardziej obfitych żniw. (p. r.)

Przesilenie rządowe w Czechosłowacji trwa Mobilizacja sił demokratycznych

Wczoraj rano w Pradze zebrało się kilka tysięcy delegatów czechosłowackich robotników i rad fabrycznych dla wystąpienia przemówień w związku z kryzysem rządowym.

Na zebraniu przemówił komunistyczny premier Gottwald. Ponowił on żądanie komunistów pod adresem prezydenta Benesa przyjęcia rezygnacji ministrów niekomunistycznych oraz nawoływał do stworzenia — jak się wyraził — prawdziwego rządu narodowego. Ustupając z rządu — powiedział Gottwald — ministrowie ci spowodowali ostatecznie obecne przesilenie. Usiłowali oni zniszczyć obecny ustrój demokratyczny Czechosłowacji i przywrócić ustrój kapitalistyczny sprzed Monachium. Ustupający ministrowie starali się również uzyskać pomoc ze strony zagranicznej reakcji i gotowi byli nawet przekreślić traktaty jakie

Czechosłowacja zawarła ze Związkiem Radzieckim i państwami słowiańskimi.

Premier Gottwald wzywał do stworzenia specjalnych komitetów w całym kraju.

Prezes czechosłowackiego związku związków zawodowych, domagał się ogłoszenia krótkiego strajku generalnego w całym kraju.

Jeden z socjaldemokratów, przewodniczący ruchu zawodowego, Erban stwierdził, że czechosłowaccy robotnicy zdają sobie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa zbierającego się na zachodzie, gdzie koncentrują się siły neofaszystowskie.

Tymczasem obecny rząd koalicyjny istnieje z punktu widzenia technicznego, gdyż rezygnacja ministrów niekomunistycznych nie została przyjęta przez prezydenta Benesa. (pr)

Sprawa traktatu z Austrią, na pomysłnej drodze Pojednawcze stanowisko ZSRR

W sobotę po południu zastępcy ministrów spraw zagranicznych Czterech Mocarstw obradowali nad propozycjami radzieckimi, dotyczącymi traktatu pokojowego z Austrią. Delegat radziecki wyraził przekonanie, iż umiarkowane propozycje radzieckie pozwolą na szybkie osiągnięcie porozumienia. Związek Radziecki nie domaga się ca-

łego należącego mu się słusnie z tytułu odszkodowań mienia niemieckiego w Austrii, lecz pozostawia znaczną jego część rządowi austriackiemu. Z pracujących na korzyść Austrii zakładów przemysłowych, stanowiących własność niemiecką powinna być udzielona Związkowi Radzieckiemu suma 200 mil. dolarów. W czasie dyskusji, delegaci mocarstw zachodnich wyrazili pogąd, że Austria nie będzie w stanie w określonym terminie zapłacić żądanej sumy. (P. R.)

Stracenie konfidentów gestapo Grolika, Kamperta i Ulczoka

W Katowicach wykonany został wyrok Sądu Okręgowego z dnia 7 lipca ub. roku, skazujący na karę śmierci Wiktora Grolika, Gerharda Kamperta i Pawła Ulczoka, zdrajców i konfidentów gestapo w okresie okupacji, winnych aresztowania i śmierci wielu Polaków. (PAP)



Eliminacyjne zawody bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami Warty a krakowskiej Wisły, rozegrane w niedzielę w Poznaniu, zakończyły się pogromem krakowian.

Zawodnicy Wisły zaprezentowali boks na słabym poziomie, walczyli b. nieczysto i szablonowo, ustępując gospodarzom znacznie pod względem technicznym i wszechstronnością.

W drużynie Warty, która wystąpiła bez Szymury, słabiej wypadli Liedke (mimo wygranej walki) oraz Adamski, który taktycznie źle przeprowadził walkę. Bardzo dobrze natomiast wypadł Franek w wadze półciężkiej, który robił stałe postępy.

Zwycięstwem nad Wisłą zakwalifikowała się drużyna Warty do rozgrywek finałowych. W nadchodzącą niedzielę drużyna „Zielonych” wyjeżdża do Łodzi, gdzie zmierzy się z ósemką ŁKS-u.

Wyniki niedzielnych walk były następujące: W wadze muszej Liedke (Warta) pokonał po słabej i chaotycznej walce Kuźmę (Wisła). Zawodnik krakowski wypadł błado, walcząc jednostronnie i po prostu stojąc w miejscu. W wadze lekkiej walczył Franek (Warta) z Adamem (Wisła). Zawodnik krakowski wypadł błado, walcząc jednostronnie i po prostu stojąc w miejscu. W wadze półciężkiej walczył Franek (Warta) z Adamem (Wisła). Zawodnik krakowski wypadł błado, walcząc jednostronnie i po prostu stojąc w miejscu.

W wadze koguciej Szymański (Warta) wygrał w 3 starciu przez techn. k.o. z Zywikiem (Wisła). Długoreki Szymański lewym, prostym (dużo się pod tym względem poprawił) przełamał gardę krakowianina, który rzadko tylko ripostował ataki poznańczyka.

Wysokie zwycięstwo ŁKS-u nad Tęczą 14:1

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy łódzkimi drużynami ŁKS-u i „Tęczą” wywołało obrzymie zainteresowanie. Salę „Wimy” wypełniło ponad 3000 publiczności. ŁKS wypadł bardzo dobrze i zwyciężył lokalnego rywala w stosunku 14:1. W ŁKS-ie najlepiej wypadł Pisarski, który wysoko wypunktował Trzęsowskiego oraz Zylis, który zrobił miłą niespodziankę wygrywając zdecydowanie z Jaskółką.

Warszawa — Wrocław 8:8; Warszawa — Szczecin 9:7. Zjednoczeni (Bytom) — Batory (Chorzów) 9:7.

Terminarz piłkarzy klasy B

Ub. niedzieli odbyło się w sekretariacie POZPN losowanie półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo klasy B, będących zarazem kwalifikacyjnymi o wejście do klasy A. Udział w nich weźmie ogółem 16 drużyn, podzielonych na 4 grupy. Rozgrywki rozpoczyna się w dniu 4 kwietnia br. Oto ich terminarz:

Grupa I. 4. IV. Amatorski KS (Konin) — Olimpia (Koło) i Mosiński KS — Blask (Staroleka); 11. IV. Blask — Amatorski i Olimpia — Mosiński; 18. IV. Amatorski — Mosiński i Olimpia — Blask; 25. IV. Olimpia — Amatorski i Blask — Mosiński; 2. V. Amatorski — Blask i Mosiński — Olimpia; 17. V. Mosiński — Amatorski i Blask — Olimpia.

Grupa II. W tej grupie czwartą drużynę wyłoni dopiero decydujące spotkanie dwu klubów kaliskich w dniu 21. III. br. — RKS Bielarni i Społem.

4. IV. Kalisz — ZZZK (Ostrów) i Victoria (Września) — Kania (Gostyń); 11. IV. Kania — Kalisz i ZZZK — Victoria; 18. IV. Victoria

— Kalisz i Kania — ZZZK; 25. IV. ZZZK — Kalisz i Kania — Victoria; 2. V. Kalisz — Kania i Victoria — ZZZK; 17. V. Kalisz — Victoria i ZZZK — Kania.

Grupa III. 4. IV. Polonia (Chodzież) — Sparta (Oborniki) i Dyskobolia (Grodzisk) — Sulechowska (Sulechów); 11. IV. Sulechowska — Polonia i Sparta — Oborniki; 18. IV. Polonia — Dyskobolia i Sparta — Sulechowska; 25. IV. Sparta — Polonia i Sulechowska — Dyskobolia; 2. V. Polonia — Sulechowska i Dyskobolia — Sparta; 17. V. Dyskobolia — Polonia i Sulechowska — Sparta.

Grupa IV. 4. IV. Energetyka (Z. Góra) — Polonia (N. Tomysł) i ZZZK (Gorzów) — HKS Czarni (Szamotuły); 11. IV. Czarni — Energetyka i ZZZK — Polonia; 18. IV. Energetyka — ZZZK i Polonia — Czarni; 25. IV. Polonia — Energetyka i Czarni — ZZZK; 2. V. Energetyka — Czarni i Polonia — ZZZK; 17. V. ZZZK — Energetyka i Czarni — Polonia.

Terminarz II serii rozgrywek klasy A podamy w końcu b. tygodnia. (Mos).

Trzeci dzień narciarskich mistrzostw Polski

W trzecim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrano w Karpaczu slalom — gigant w konkurencji męskiej i żeńskiej oraz slalom do kombinacji alpejskiej. Slalom odbył się przy silnym wietrze i mroźnej pogodzie, co w znacznej mierze wpłynęło na obniżenie wyników. Trasa co prawda krótka 600 m była jednak b. trudna i wymagała od zawodników dużej techniki.

Wyniki techniczne slalomu specjalnego: 1. Marusz (SNPTI) 39 sek., 2. Pionka (Biała) 40 sek., 3. Radkiewicz (SNPTI) 41 sek., 4. Konkurencja kobieca: 1. Kodelska (AZS Warszawa) 54 sek., 2. Bujakówna (NSPTI) 56,2 sek., 3. Hildówna (SNPTI) 56,3 sek., 4. Wyniki slalomu do kombinacji alpejskiej: 1. Ciapka Gąsienica (NSPTI) 1.14,5 min., 2. Marusz J. (SNPTI) 1.16,8 min., 3. Pionka (Biała) 1.37,4 min.

Po ostatecznym obliczeniu punktacji w obu konkurencjach klasyfikacja kombinacji alpejskiej przedstawia się następująco: 1. Ciapka Gąsienica (NSPTI) 0 pkt., 2. Marusz J. (SNPTI) 6,48 pkt., 3. Pionka (SNPTI) 20,14 pkt., 4. Radkiewicz (SNPTI) 26,06 pkt., 5. Karpel (HKN Zakopane) 30,02 pkt.

Kombinacja alpejska wśród kobiet wygrała Bujakówna (SNPTI) 0 pkt., 2. Kodelska (AZS-Warszawa) 28,81 pkt., 3. Kowalska (Wisła-Zakopane) 59,92 pkt.

W ostatnim dniu mistrzostw narciarskich odbył się konkurs skoków otwartych i do konkurencji. W klasyfikacji skoków otwartych zwyciężył Marusz 40 i 50,5 m, notą 210,7 pkt.

W kombinacji norweskiej zwycięstwo odniósł Krzeptowski 368 pkt.

Dwa zwycięstwa hokeistów „Lechii”

Mróż przyszedł dość nieoczekiwanie. Okazję tę skrzętnie wykorzystali hokeiści KS Odzieżowców „Lechia” sprzedając na dwa spotkania towarzyskie sympatyczny zespół gnieźnieńskiej „Stelli”.

Obie drużyny wykazały wobec braku możliwości treningowych zwłaszcza w pierwszym dniu poziom dość przeciętny. Kordycja zawodników pozostawała również wiele do życzenia. W drugim dniu gra była żywsza i ciekawsza i widać było już bardziej przemysłane akcje, jednak tempo było na ogół słabe. Tylko kilka zagrań zespołów można było zaobserwować. Celowała pod tym względem „Lechia”, w której najlepszym był wszędobylski Koczewski. Młodzi gracze w obu drużynach nadrabiali braki techniczne

Wyniki rozgrywek ligi koszykowej YMCA (Łódź) — ZZZK (Poznań) 48:41 (27:23)

Zespół poznańskiego ZZZK rozegrał w Łodzi dwa spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej. W pierwszym meczu w sobotę kolejarze spotkali się z dotychczasowym liderem tabeli YMCA (Łódź), która spotkanie to rozstrzygnęła na swoją korzyść 48:41 (27:23). Mecz stał na bardzo dobrym poziomie a zwycięstwo swoje zawdzięcza YMCA w pierwszym rzędzie doskonałej dyspozycji strzałowej swych obrońców Ulatowskiego i Małeszewskiego. Po drugie z powodu zejścia w czwartej minucie po przerwie za cztery osobiste Grzechowiaka. Poza tym obrońca Jarczyński popełnił kilka taktycznych błędów, z których Łodzianie zdobyli potrzebne im do zwycięstwa kosze. Punkty dla YMCA zdobyli: Ulatowski — 18, Małeszewski 10, Dowgird — 9, Zieliński — 6, Barszewski — 3 i Kozłowski 2. Dla drużyny pokonanych punkty zdobyli: Kolaśniewski — 16, Grzechowiak — 7, Jarczyński — 6, Kasprzak — 6, i Smięciński — 6. Zawody prowadził sędziowie Czmoch z Warszawy i Bruśnicki z Krakowa. (I)

AZS (Krańów) — Znicz (Pruszków) 68:42 (25:15)

W sobotę rozegrano w Krakowie spotkanie o mistrzostwo ligi pomiędzy krakowskim AZS-em i Zniczem pruszkowskim. Mimo, że drużyna gospodarzy wystąpiła bez Lipińskiego wygrała mecz w zdecydowanym stosunku 68:42 (25:15). Punkty dla zwycięzców zdobyli Rozpedowski — 19, Paszkowski i Kozdroj po 18, Galicki 8, Nagórski 4 i Bar 1. (I)

Sukces narciarzy AZS Poznań na „Silesjadzie”

W dniach od 11 — 15 lutego odbyły się w Karpaczu III Akademickie Narciarskie Mistrzostwa Polski, poprzedzone 2 tygodniowym obozem szkoleniowo-treningowym, na które wyjechała z Poznania grupa 60 narciarzy.

Zawody odbyły się przy zupełnie dobrych warunkach śniegowych. Z Poznania startowało 25 osób, w tym 3 panie w następujących konkurencjach: bieg płaski 15 km, bieg zjazdowy, slalom, skoki otwarte, kombinacja norweska i alpejska, bieg rozstawni 3 x 10 km. Najlepszymi narciarzami Poznania okazali się: Z. Patoczka zdobywca 5 miejsca w biegu płaskim na 15 km, z czasem 1.01,58 przed dwoma znanymi krakowiakami Stupką i Koniosem, w sztafecie 3 x 10 km uzyskał Patoczka indywidualnie 4 czas dała. Wyniki te zwróciły na niego uwagę sędziów Polskiego Zw. Narc., tak, że

wielką ofiarnością i ambicją. Młodzi bramkarze miewal dobre momenty, jednak zbyt wiele „robizowali” miast bronić laską.

Lechia — Stella 3:2 (0:1, 1:1, 2:1)

Obie strony wystąpiły w składach nieco odmłodzony h. W „Lechii” brak było m. in. Muszyńskiego w bramce. Durzyńskiego i Sobkiewicza. Gra była raczej wyrównana a tylko chwilami toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy, mających na ogół więcej opanowanych lyżwiarzy. Jednak bramkarze obu stron mają wiele zajęcia. Nikłe zwycięstwo uzyskali gospodarze, mając lepszych strzelców. Bramki uzyskali dla „Lechii”: Koczewski, Lewandowski i Urbański K., dla „Stelli”:



Emocjonujący moment pod bramką Stelli. Z tego zamieszania za chwilę padnie bramka

„M, się mrozu nie boimy...”

Piłkarze „strasza” zimę ZZZK — RKS San 3:0

Poznańscy piłkarze bardzo znudzili sobie przymusową przerwę zimową. Chłopaki rwą się do piłki i co tu z takim poradziysz, który chce sobie pokopać skórzaną balonik nawet wtedy gdy termometr straszy szesnastoma stopniami poniżej zera? Nasi „kopacze” mają na mróz doskonały środek. Ujawniwszy publiczności „niewymowne” części swej garderoby, jako dodatkowy szczegół piłkarskiego ubioru gorąco-

krwisty entuzjasta futbolu twierdzi, że może sobie lekceważyć lodowate podmuchy wiatru.

Ostatecznie w „gorące” walki zawodnicy mogli wczoraj zapamiętać o tym, że boisko KKS-u przypomina bardziej wycinek z podbiegunowej krawędzi, jak plac sportowy — ale, że znalazło się blisko 1000 entuzjastów futbolu, którzy w „charakterze” publiczności zgodzili się dobrowolnie przez więcej niż godzinę marznąć na trybunach — to już rzecz kwalifikująca się do dziedziny wyjątkowych wyczynów.

Wasz sprawozdawca podkreśla z dumą, że był również jednym z owego tysiąca a nawet zdobył się na zanotowanie takich faktów:

- 1) ZZZK mimo, że nie wystąpił w pełnym składzie miał znacznie więcej z gry i przeważał zdecydowanie,
- 2) Wszystkie trzy bramki uzyskał Polka,
- 3) San miał okazję zdobyć honorową bramkę, ale niezadobność jego ataku nie pozwoliła zmusić bramkarza, „kolejarzy” ani razu do kapitulacji,
- 4) sędziemu zawodów nie zamarł gwizdek bowiem rozlegał się zawsze wtedy kiedy było potrzeba, i
- 5) po skończonym meczu publiczność opuszczała boisko pierwszorzędny sprincem. Szczególnie wybijali się Sus.

HCP deklaruje Bydgoszcz 110:74

Reprezentacja Bydgoszczy złożona z zawodników H. K. S-u, Brdy i Z. Z. K., poza młodością i ambicją nic nie pokazała. W zespole ich nie było doświadczone ani jednego zawodnika na poziomie i mecz przypominał okresami zabawę w „kota i myszkę”. Różnice między zwycięzcami a ostatnimi wynosiły nieraz całe długości basenu i w tych warunkach publiczność dopingowała gości a z całego basenu wiało beznadziejną nudą. Gospodarze byli zdecydowanie lepsi, ale niczym specjalnym nie zaimponowali, biorąc pod uwagę pełny sezon treningu, w tego rodzaju wyścigach nie mieli. W zespole gości startował brat znanego sprintera polskiego. Buhl nie zdradza-

Pochwała dla bokserów Szamotuł

Poznański OZB udzielił pochwały zawodnikom Szamotulskiego Klubu Sportowego za doskonałą postawę w tegorocznych mistrzostwach okręgu klasy B. Drużyna Szamotuł, KS zajęła w swej grupie bezapelacyjnie pierwsze miejsce, nie tracąc żadnego punktu,

Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr

W Zakopanem odbędą się w dniach 2 — 7 marca 1938 roku międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr z udziałem zawodników norweskich, francuskich, jugosłowiańskich, czeskich, węgierskich, fińskich oraz czołowych zawodników krajowych.

Spółceństwo zakopiańskie wyłoniło komitet organizacyjny z wiceprezysmistrzem Zakopanego ob. Stanisławem Gryzieckim na czele w skład którego weszli przedstawiciele II Okręgu Podhalańskiego P. Z. N., Zarządu Miejskiego, sfer gospodarczych i społecznych.

Zawodnicy zagraniczni pomieszczeni będą na koszt organizatorów w pensjonatach kat. I. Pensjonaty i hotele zakopiańskie dysponują około 8000 miejsc dla przyjezdnych gości.

Zawody rozegrane zostaną w poszczególnych konkurencjach jak następuje:

Hokeiści „Lechii”

Na odbytym rocznym walnym zgromadzeniu sekcji hokeja na trawie KS Odzieżowców Lechia, po przyjęciu sprawozdań ustępującego zarządu wybrano nowe władze w składzie następującym: kierownik — Wacław Harnowski, zastępca — Henryk Zielazek, sekretarz i kronikarz — Wacław Rosada, skarbnik — Br. Cantii, gospodarz — Bern. Asz.

Uchwalono w porozumieniu z delegatem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Odzieżowców zorganizować zawody o charakterze propagandowym w Krakowie (w maju) i w Warszawie (w sierpniu). Specjalny turniej zostanie rozegrany z ok. 20-lecia klubu.

Z dniem 23 bm. przystąpiono do zaprawy gimnastycznej i treningów. (p)

Przed igrzyskami Związków Zawodowych

W świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Poznaniu odbyła się konferencja 30 kierowników wychowania fizycznego i sportu Branżowych Związków Zawodowych. Zebrani omawiali sprawę zbliżających się ogólnopolskich igrzysk Związków Zawodowych, które mają się odbyć w sierpniu br. w Warszawie. Na Igrzyska powyższe postanowiono wysłać z województwa poznańskiego 500-osobowy zespół gimnastyczny jako wyraz masowości sportu. Obecna na konferencji dr Łyczyszek wygłosiła referat o poradnictwie sportowo-lekarskim. Ze złożonych sprawozdań wynika, że najlepsze wyniki mogą wykazać się na terenie województwa kluby sportowe Związku Zawodowego Kolejarzy i Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Nowe władze OZM

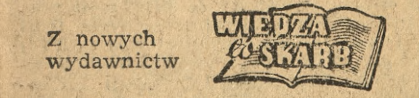
W sobotę, 21 bm. odbyło się w „Piwnicy Ratuszowej” pod przewodnictwem mecenasa Łuczynskiego walne zebranie Okręgowego Związku Motocyklowego, na które przybył delegat PZM-u mjr Pantera-Boczoń. Po wystąpieniu sprawozdań, licznie zebrani delegaci z około 20 klubów, ustalając koalicyjną listę Zarządu, dokonali wyboru tegoż w następującym składzie: prezes — p. Adam Paczkowski, I wiceprezes — p. inż. Guła, II wiceprezes — p. Sojka, sekretarz — p. inż. Link, skarbnik — p. Kosmowski, kpt. sportowy — p. Klimaszek Marian, kpt. turystyczny — p. Wiśniewski, gospodarz — p. Tomaszewski, ławnicy — pp. Marszałek i Kempinski, referent prasowy — p. Kitzmann, komisja rewizyjna — pp. prok. Rynowiecki, Studziński i Słomczyński. Zastępcy — pp. Michalski i Filipowski, komisja dyscyplinarna — pp. mec. Łuczynski, Machold i Otto, zastępcy — pp. mec. Pietruszko i Szymański M. Lista zarządu została przyjęta przez akklamację. Na zakończenie delegat PZM-u mjr. Pantera-Boczoń zapoznał zebranych z planami oraz zmianami kierunku pracy ustalonymi w Warszawie przez PZM.

KS „Naprzód”

Ostatnio odbyło się w lokalu p. Tomczyka przy ul. Wronieckiej roczne walne zebranie Klubu Sportowego Naprzód.

Zebranie powyższe przy licznych udziałach członków oraz sympatyków klubu zagalę przez klub Kubiak po czym przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, którym został wybrany przedstawiciel Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Jan Rybski.

Po odczytaniu sprawozdań z działalności klubowej na ubiegły rok i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru władz na rok 1948, w skład którego weszli: prezes — St. Kubiak, I wicepr. — A. Jahns, II wicepr. — J. Kaczmarek, III wicepr. — Wł. Kaniewski, sekretarz — Cybichowski W. zast. sekretarza — Czenkus Ed., skarbnik — Tojek H., kierownik I. druż. — Maćkowiak R. kier. II. druż. — Węznerowicz K. kier. juniorów — Walczak P., kronikarz — Wrembel J., gospodarz — Nowak J. komisja rewizyjna — Krzywinski M., Dudziak A., Kołpak J., Niepierała J., Siasiak M.



„FABRYKANT DOMOWY”

Wydana ostatnio broszura pod powyższym tytułem zawiera mnóstwo przepisów produkcji najrozmaitszych artykułów, zwykłym domowym systemem, co umożliwi każdemu zarobienie kilku tysięcy złotych dziennie. Dlatego tę naukową opracowaną książeczkę należy uznać za wielce pożyteczną. Wydawca ma wszystkiego tylko 10.000 egzemplarzy. Toteż wszyscy, którym zależy na otrzymaniu jej, proszeni są o zamówienie zaraz dzisiaj jeszcze. Cena zł 360,— (łącznie z przesyłką). Ryszard Włodarczyk, Warszawa, skr. poczt. 67. Wysyłka natychmiastowa odwrotną pocztą. (Płaci się przy odbiorze).

18 tysięcy motocyklistów w Polsce

Okręg poznański posiada najlepszych żuźlowców

Do jednej z gałęzi sportowej, którą po wojnie znamionuje największy rozwój, obok piłki, nożnej i boks, należy bezspornie — sport motocyklowy. Ilość zarejestrowanych w Polskim Zw. Motocyklowym klubów, zawodników oraz motocykli w znacznym stopniu przewyższa stan sprzed wojny. Niepomniernie wzrosło też zainteresowanie tym sportem, czego dowodem są bardzo liczne organizowane imprezy zarówno w większych ośrodkach, jak i w małych miasteczkach.

Rozwój sportu motocyklowego w Polsce, obrazuje statystyka PZM, z której wynika, że ilość motocykli w stosunku do roku 1939 wzrosła o przeszło 1/3. I tak w 1937 zarejestrowanych było w PZM 8398 motocykli, w roku 1938 ilość wzrosła do 9876, a w r. 1939 ilość maszyn wynosiła 12 061. Po wojnie w r. 1945 było zaledwie 2973 maszyny. W r. 1946 ilość maszyn powiększyła się tylko bardzo nieznacznie, do 4027 motocykli. Rok 1947 wykazuje wielki przyrost, gdyż notujemy 18 768 „stalowych rumaków”. Należy przypuszczać, że w ciągu bieżącego roku przekroczymy ilość 20 tys. motocykli.

Jeżeli przyjrzmy się statystyce poszczególnych okręgów — to na pierwszym miejscu mamy Poznań wraz z Ziemią Lubuską z 3302 maszynami. Na drugim miejscu figuruje Wrocław z 2681 motocyklami, tuż za nim idzie Śląsk z 2236 mot. a dalej figurują: Warszawa — miasto 2197, woj. warszawskie 943, Łódź 1244, Kielce 645, Lublin 505, Białystok 237, Olsztyn 231, Gdańsk 1008, Pomorze 1076, Szczecin 596, Kraków 1454 i Rzeszów 314 motocykli.

Komisja Sportowa PZM sklasyfikowała wszystkich tych kierowców za rok 1947, którzy startowali w rajdach, wyścigach ulicznych, szosowych i in. zaliczonych do punktacji o tytuł mistrza Polski. Sklasyfikowanych zostało ogółem 157 kierowców, reprezentujących w sumie 41 klubów. Z wielkiej tej masy ubiegających się o szczytne tytuły — 13 otrzymało tytuły mistrzów Polski, oraz ta sama ilość tytułów wicemistrzów. Stolica zagarnęła największą ilość mistrzów, co tłumaczy się tym, że na terenie Warszawy rozegrano najwięcej imprez, które kwalifikowały zawodników do walki o mistrzostwo. Z kolei największą ilością zdobytych tytułów legitymuje się okręg śląsko-dąbrowski, terytorialnie największy. Za nim kroczą Poznań, Pomorze i Łódź. Sklasyfikowanych najwięcej kierowców posiada okręg warszawski a następnie poznański, pomorski, który obejmuje również Wybrzeże, krakowski, łódzki i inne.

Na podstawie listy klasyfikacyjnej okazuje się, że kierowcy warszawscy — to specjaliści w rajdach oraz konkurencyjnych wyścigach, szosowych i ulicznych, natomiast znacznie ustępują okręgom zachodnim w wyścigach na torze żuźlowym. W tej konkurencji znaczący przewagę Poznań oraz okręgi śląskiego i pomorskiego. Niestety reprezentanci Wielkopolski nie posiadają w swych szeregach większej ekipy raidzistów. Rok ubiegły wypadł dla Poznania bardzo błado. Warszawianie mieli silną konkurencję w rajdach wśród zawodników okręgu śląsko-dąbrowskiego. Pozostałe okręgi odgrywały już rolę mniejszą.

Komisja Sportowa PZM sklasyfikowała 74 kierowców raidowych, mianowicie 30 zawodników z Warszawy, 22 z okręgu śląsko-dąbrowskiego, 5 z Kielca, 4 z Łodzi, 3 z Poznania, 1 z Po-

ERYK WILK

Sława bez chwały

O spaceniu idei sportowej słyszano już nieraz. Zwłaszcza czasy najnowsze obfitują w dość częste momenty tzw. wykołajeń sportowych, chociaż nieraz atakuje się niesłusznie ludzi za to tylko, że swoje wyrobieństwo sportowe i osiągnięte rekordy traktują pod koniec kariery jako źródło egzystencji.

Kiedyś na przykład gniew prasy sportowej skupił się na słynnym tyczkarzu norweskim i zwycięzcy olimpijskim Karolu Hoffie, który jako pierwszy na świecie przekroczył legendarną wtedy wysokość 4 metrów. Nie mając bowiem z czego żyć, Hoff wyjechał do USA i pokazywał tam swe fenomenalne skoki w salach rewiewych, zgarniając za to nie tylko oklaski, ale i grube pieniądze. Uczynił to jednak dopiero wtedy, kiedy był już w schyłku swej wielkiej kariery, dla której siłą rzeczy poświęcił nie tylko najlepsze lata życia, ale zaniedbał również wyuczenie się jakiegoś zawodu, z którego mógłby żyć po zejściu z areny sportowej. Świat zaś pamięta o gwiazdach sportowych i popiera je niestety tak długo, dopóki nie zaćmi ich nowa.

Równie nieuzasadnione pretensje można by mieć do słynnych biegaczy Nurmiego, Gundera, Haegga, tenisistów

morza itd. Najmniej, bo tylko 32 sklasyfikowano w kat. wyścigowej. Poznań posiada 12 sklasyfikowanych, Warszawa 11, śląsko-dąbrowski okręg 10. Pomorze 17 a Łódź 4. W konkurencji żuźlowej sklasyfikowano 51 motocyklistów. Poznań prowadzi tutaj z liczbą 14, okręg śląsko-dąbrowski z 10, Pomorze 7 i Łódź 4. Podkreślić trzeba, że wiele punktów dla Poznania zdobyli zawodnicy Leszna, dla Ślązaków reprezentanci Rybnika, a dla Pomorza zawodnicy miast: Grudziądz, Gdańsk, Gdynia, Sopotu i Bydgoszczy.

W bieżącym roku będą pewne ograniczenia w startach, gdyż do poszczególnych imprez dopuszczeni zostaną zawodnicy na podstawie posiadanej licencji, które rozpoczął udzielać PZM. w ub. roku. Wydaje się jednak, że wobec znacznego podwyższenia opłat za paliwo, szczególnie ucierpią konkurencje raidowe. W kołach zainteresowanych liczą się, że miarodajne czynniki: przydziela uczestnikom takich imprez tańszą benzynę. Zresztą i w wielu wypadkach daje się odczuwać brak części zamiennych. Wyścigi o mistrzostwo Polski na torze żuźlowym będzie można tylko rozgrywać na torach zatwierdzonych przez PZM. Takich torów na razie jest b. mało, gdyż motocykliści posługują się przeważnie bieżniami lekkoatletycznymi, które zresztą i dla tej gałęzi są w wielu wypadkach nie przepiękne. Również unormowana zostanie sprawa ilości poszczególnych imprez o mistrzostwo Polski we wszystkich kategoriach.

Sport motocyklowy, który pracuje z wielkim rozmachem wkroczy w bieżącym sezonie w szranki międzynarodowe. Pierwszą próbę wykazali nasi reprezentanci w ub. roku w Czechosłowacji. Obecnie w 1948 r. czeka ich wyścig „Grand Prix Polski”, który odbędzie się w Poznaniu.

Tad. Paczkowski

Po Olimpiadzie (Garść wspomnień)

Opowiadał mi jeden z lekarzy poznańskich o swej rozmowie z dr. Kasprzakiem — znanym trenerem i sportowcem, który wchodził w skład polskiej ekipy olimpijskiej. Dr Kasprzak skarżył się na niemożność właściwej opieki nad ekipą, ze względu na brak dyscypliny, posłuszeństwa, lekceważenie dawanych rad i poleceń, wybujały indywidualizm zawodników itp.

W Olimpiadzie nie zdobyliśmy żadnych medali. Udział nasz ograniczył się raczej do zademonstrowania światu sportowemu, że jesteśmy i chcemy wejść na nowo do wielkiej rodziny sportowej. To są dziś rzeczy ogólnie znane. Niektórzy nawet uważają, że jak na tyloletnią okupację i trzy lata niepodległego bytu to i tak dużo. W 1924 r. mimo, że braliśmy udział w Igrzyskach Olimpijskich nie zdobyliśmy prawie żadnego punktowanego miejsca. A potem? Jak pisze jeden z polskich dziennikarzy sportowych w r. 1936 staliśmy się groźnymi przeciwnikami i nazwiska naszych zawodników figurowały w czołówce. Wniosek: nie od razu Kraków zbudowano. Porównanie wypada ponoć na korzyść obecnie powojennego startu.

Wspomniany już dr Kasprzak — ostro krytykuje na marginesie Olimpiady elitaryzm w naszym sporcie,

Szanowny Panie Redaktorze!

Mój kolega Franuś, wie Pan, ten bokser twierdzi że ów krzyk dokola sprawy Klimecki—Archacki, który podniosł gazetę warszawską, powstał na skutek zadróżci.

— No, bo patrz — tłumaczył mi — w piłkę żoną wszystkich leje Poznań, w koszykówce — Poznań, w kajakach — Poznań. I to, widzisz, wyzłoło znów teraz i krzyczy, jak działywa na pięcie skarpetka z eleganckiego bucika.

Tak tę sprawę sobie i mnie tłumaczył Franuś. Ja, proszę Pana Redaktora, uważam jednak, że Franuś myśli się. Moim zdaniem zawinił tu sam Klimecki, dokładniej mówiąc jego stanowisko. Gdyby pan Klimecki był też szarym człowiekiem, jak np. ja, przemówiłby w Warszawie do pana Archackiego tak, jak to tam rozumieją, to znaczy dałby mu „trochę o wiele w kuchni i sztywniać za faceta by spał”. Pan Klimecki jest jednak starostą, taki dygnitarz ogólnopaństwowy musi zaś dbać o formę i normę. Wiedział zresztą że w Warszawie ludność jest bardzo elegancka i bardzo wylewna, nie mógł więc z uwagi na swój wysoki urząd dopuścić do tego, by go również obrzucano kamieniami i butelkami za ewentualne znokautowanie Archackiego jak kiedyś Szymurek. Gdzieś, na prowincji, w dodatku tej najgorszej, czyli w Poznaniu, mógłby do takiego despektu dopuścić, chociażby do tego, by na pewno nie doszło bo w Poznaniu woleliby puścić butelkę sprządać, niż ją rozbić na głowie boksera.

Okazało się jednak, że jeden z sędziów został przez widzów razem z stolikiem wepchnięty pod ring. Tam zaś było ciemno i biedak pomylił się, oddając kartkę poprawioną. A ponieważ przepisy mówią, że kresić nie wolno, po długich naradach całej Polski, która na skutek tego jeszcze raz musiała przejść przez referendum, ustalono, że walka musi być powtórzona. I tu zaczęła się ta cała „poroferendowa grochowiada”. Pan Archacki zachorował. Wyzdrowiał zaś i rwał się do walki wtedy,

kiedy pan Klimecki wyjechał do Budapestu. Myślałem więc, że teraz z kolei zachoruje pan Klimecki, bo o takiego dygnitarza zagranica dba przecież, a węgierska papryka mogła być na pewno za ciężka na polski żołądek, odżywiający Horse-Meatem i Krwawą Kobaciszę. Panu Klimeckiemu nie zaszkodziła jednak ta węgierska Papp-ryka, jak np. w Poznaniu Kolczyńskiemu (widocznym starostwie wie jedzą Horse-Meatów), wrócił bowiem zdrow i rześki. Wobec tego zachorował ponownie pan Archacki Panowie z P. Z. B. musieli więc najwidoczniej coś podejrzewać. skoro wystali do Warszawy lekarza zaprzyjęzonego, Lekarz wrócił jednak bez niczego, zarząd Grochowa nie znalazł bowiem adresu swego zawodnika. Wszystkie akta i personalia członków sponęły najwidoczniej w czasie powstania w Warszawie.

Tak, proszę Pana Redaktora, na tyle P. Z. B. powinieć znać historię Polski, by wiedzieć o tym.

Mimo to uważam, że ów lekarz mógłby odszukać Archackiego, gdyby chciał i postąpił tak, jak się należy. W stolicy ludzie są bardzo uprzejmi i pomogliby mu na pewno w poszukiwaniach gdyby o to grzecznie poprosił. Ja na przykład, kiedy w roku 1945 jako żołnierz wróciłem z zachodu i pojechałem do Warszawy zamełdować, że teraz przejdę w Polsce już lepiej, bo wróciłem, jechałem z dworca tramwajem. Tłok był taki wielki, że nie mogłem ruszyć ręką, by wyciągnąć z kieszeni pieniądze na bilet. Zaraz mi też ktoś pomógł, otwierając kieszeń żyletką i to tak dyskretnie, że nie wiedziałem nawet, komu podziękować.

Tak, Panie Redaktorze, gdyby wysłał lekarz P. Z. B. podszedł do swego zadania inaczej, nie byłoby dziś krzyku. Bo patrz Pan, do czego doszło. Cała Warszawa na Poznań! I za co? Za to, że ten Poznań nawet w niedzielę pracuje, by się jak najprędzej odbudowała i była znowu tą dawną lubianą, pod każdym względem piękną stolicą.

Z poważaniem
Enzebiusz Poprzcza

Wiadomości z POZB

Kurs dla przodowników bokserskich

Poznański Okręgowy Związek Bokserski dążąc do systematycznego powiększenia kadry przodowników bokserskich organizuje w dniach od 22

marca do 7 kwietnia w Poznaniu kurs dla przodowników. Kierownictwo kursu spoczywać będzie w doświadczonych rękach popularnego i cenionego trenera PZB Feliksa Sztammy.

Poznański OZB apeluje do wszystkich klubów zrzeszonych w okręgu aby zgłosiły na powyższy kurs po 2 kandydatów, przy czym wiek kursisty nie może być niższy aniżeli 20 lat.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje POZB do końca miesiąca lutego br. (al)

Po Olimpiadzie

brak dopływu nowych zdolnych i właściwie wychowanych sił, i wreszcie zupełne lekceważenie higieny życia sportowego. Kto pamięta tryb życia naszych narciarzy przed i podczas FIS-u w Zakopanem przed wojną — ten musi zgodzić się na takie tłumaczenie przyczyn słabych wyników. Papierosy, wódka, lokal, kobiety, tańce do białego rana zamiast oszczędzania sił na ostateczną rozgrywkę — to było zawsze słabą stroną pełnych fantazji zawodników polskich.

„Prawo noszenia Orła Białego na piersi — obowiązuje.” Słusznie. Dyscyplina i karność ekipy jest rzeczą bardzo ważną. W wypadku lekceważenia tych momentów nie pomoże żaden trening. Czego bowiem dokona intensywna praca mięśni, to zniszczy zupełnie niezdrowy tryb życia. Hart woli, moc charakteru, to są cechy nie do pogardzenia i w życiu sportowym.

Olimpiada była z naszej strony próbą. Dłatego na zakończenie trochę optymizmu. — „Istotą Igrzysk Olimpijskich nie jest odnoszenie zwycięstw, ale samo w nich uczestniczenie.” Ten postulat spełniliśmy. Teraz czeka nas — poważna praca nad tym, aby przygotować się do zwycięstw.

Stefan Słoniński

Nowi członkowie POZB

Liczba klubów bokserskich zrzeszonych w Poznańskim OZB wzrasta z każdym miesiącem, co jest dowodem, że sport bokserski na terenie naszego okręgu zyskuje coraz więcej zwolenników i czynnych zawodników.

Ostatnio zarząd Pozn. OZB przyjął w poczet członków następujące kluby: ZZK (Rawicz). KS Obrą (Zbąszyń), LKS Gorzowia (Gorzów), KS Czarni (Poznań) i RKS San (Poznań). (al)

Kary za wypożyczenie zawodników

Ostatnio często zdarzały się wypadki, że kluby celem wzmocnienia swych drużyn wzajemnie wypożyczały sobie zawodników.

Zarząd POZB postanowił w przyszłości ukarać automatycznie te kluby sumą 5000 zł, które bez zezwolenia Wydziału Sportowego wypożyczą będą swoich zawodników innym klubom, obojętnie w czyich barwach wystąpią. Zawodnikom grozi za to przewinięcie dyskwalifikacja do 6 miesięcy. (al)

do najintymniejszej bielizny. W świecie, który w swym przesycie wrażeń potrzebuje aż takich podnień do poparcia celów dobroczynnych, krok Owensa jest oczywiście usprawiedliwiony. Dla nas, podobno zacofanych, chociaż też już „dokształcających się” Europejczyków publiczne ściganie się człowieka z koniem jest jednak wciąż jeszcze poniżaniem człowieka i sportu.

Takim szarganiem godności ludzkiej i szlachetnej idei sportowej były też treningi pięściarskie Toma Thomasa.

Jedno z pism sportowych, które postaci tej poświęciło niedawno artykuł, rzuciło apel do „dobrych powieściopisarzy”, by napisali powieść o tym człowieku.

Nie ulega wątpliwości, że rzeczywiście dobrze napisana powieść, przedstawiająca życie tego boksera, zdobyłaby powodzenie tak wielkie, jak cały szereg innych powieści sensacyjnych. Byłaby to jednak powieść nie sportowa, lecz tylko wyjątkiem sensacyjna.

Trzeba bowiem mimo wszystko przyznać, że Tom Thomas był człowiekiem istotnie ciekawym.

Pochodził z Walii, gdzie jego ojciec, który zresztą odumiał go wcześniej, posiadał dość dużą fermę i również wielkie poważanie w okolicy. Słynął bowiem z prawości charakteru i wielkiej fachowości, dzięki której skromny kawał ziemi, odziedziczony po ojcu rozrósł się z biegiem lat do rozmiarów jednej z najpiękniejszych włości w całym hrabstwie. Wszystko wskazywało

więc na to, że Tom, który przypominał go barwą jasnych włosów i błękitem bardzo wesołych oczu, odziedziczył również jego wielkie umiłowanie ziemi i w krwi Thomasów tętniącą żądę nieustannego powiększania dorobku. Tak było też istotnie. I kiedy siedemnastoletni Tom raz dotkliwie pobił parobka za to, że zbyt powierzchownie odczytał konie, którymi z matką miał pojechać do miasta, pani Thomasowa z nieklamana dumą powiedziała do sąsiadki:

— Krew Thomasów. Mój nieboszczyk maź dbał też tak bardzo o konie.

Trwało to jednak niedługo. Kiedyś bowiem, załatwiający jakiś interes w mieście, Tom uległ namowom kolegów i wykupił bilet do wędrownego cyrku, który na małym placu rozbił namioty. Program był bardzo bogaty i atrakcyjny, pokazywał bowiem nie tylko tygrysy, skaczące przez płonące pierścienie, słonia, grającego na bębnie i małpkę, jadącą bitym na linie, ale również walki bokserskie. Te zaś przypadły Tomowi szczególnie do gustu. Zrywał się bowiem z miejsca w momentach ognistej wymiany ciosów, wymachiwał rękoma i w chórze wykrzykujących widzów jego podniecony głos rozlegał się bodaj najgłośniej.

Nagle na ring wyszedł jakiś pan w cc prawdą już wyszarzałym fraku i nie pierwszej młodości cylindrze, ale z miną lorda i zawałał z donośnym patosem:

(ciąg dalszy nastąpi)

Rozpoczynamy walkę ze złem

Na temat rozpijanania się naszego społeczeństwa pisze się dziś i mówi bardzo dużo. We wszystkich gazetach aż roi się od artykułów i notatek obrażających zgnębłą skutki nadużywania alkoholu. Publicyści przejęci są serdeczną troską szczególnie o zdrowie moralne i fizyczne młodzieży. Bo i ona rozpija się nieprawdopodobnie. Zajął się również tym zagadnieniem Kościół Katolicki, ogłaszając okres Wielkiego Postu jako okres nateżenia walki z pijactwem. Powstają w poszczególnych miastach Wielkopolski „Społeczne Komitety do Walki z Alkoholem”. Władze administracyjne coraz częściej stosują surowe kary wobec urządzających burdy pijaków.

Wszystkie te poczynania są arcyłusne. Alkoholizm przechodzi bowiem obecnie w stadium tak groźne, że stanowi już ono nie tylko chorobę ale wręcz epidemię społeczną. Zagroza to narodowi naszemu zdegenerowaniem i kompletnym skarceniem a, co jest niemiernie groźne, zezwierzęceniem. Kroniki milicyjne notują niemal codziennie wypadki bójek, okaleczeń, a nawet morderstw dokonanych pod wpływem zamroczenia alkoholowego. Te same kroniki notują również liczne wypadki śmierci, na skutek zatrucia popularnym bimbrem czyli samogonką oraz niereaktyfikowanym spirytusem gorzelnianym.

Ostatnio wypadek śmierci miał miejsce w Kaliszu, gdzie przy sekcji zwłok 58-letniego Michała Walczaka — stwierdzono zatrucie samogonką.

A ileż powstaje tragedii rodzinnych na skutek nadużywania alkoholu?

W ub. sobotę na dworcu poznańskim popisywał się na peronie, wracający do domu murarz w stanie kompletnie pijanym. Opowiadał różne nieprawdopodobne historie. M. in. oświadczył, że w przeddzień tj. piątek z odebranej tygodniówki pozostało mu tylko 2 zł (dwa złote), co niestety potwierdzili jego koledzy. A ponieważ w sobotę miał ten przysłowiowy „kociokwik” więc hołdując głupiej zasadzie „klin-klinem” wziął zaliczkę i upił się ponownie do nieprzytomności.

Zachowanie się tego pijaka spowodowało komentarze i dyskusje. Większość pasażerów była zdania, że te epidemie opilstwa należą zwalczać wszelkimi środkami. Podawano różne sposoby tej walki. Padały projekty podwyższenia

ceny do najwyższych granic, sprzedawania wódki na minimalne racje kartkowe, surowego karania opilstwa więzieniem. Ktoś rzucił w pewnym momencie projekt, niepozabawiony logiki jeśli chodzi o moment wychowawczy. Oto należało by tych wszystkich, którzy w stanie nietrzeźwym znajdują się w miejscu publicznym brać do aresztu na 48 godzin i w tym czasie zmusić ich do zamiatania ulic. Pomnąwszy już fakt, że przydało by się to w wielu miasteczkach Wielkopolski, które pod względem czystości pozostawiają wiele do życzenia, byłby to pewnego rodzaju pręgierz publiczny.

„Poza tym ostatnim wszystkim inne sposoby byłyby tylko półśrodkami — wtrącił się do rozmowy długo milczący jegomość. Przez racjonowanie wyrobów spirytusowych lub podwyższenie ich ceny nie ograniczymy tajemnego gorzelnictwa, a raczej je wzmoczymy. Tajne pędzenie spirytusu jest zbrodnią najcięższą. Jest to po prostu trucizna, na której produkcję zużywa się rocznie w Polsce za przeszło 300 milionów złotych artykułów spożywczych (żyto, ziemniaki, cukier, drożdże).

Tu należało by zastosować radykalne metody.

Jeżeli bowiem trucicielstwo indywidualne jest zbrodnią, którą karze się śmiercią, to ten sam paragraf kodeksu karnego powinno się zastosować do wytwórców bimbrowi. Oni bowiem są masowymi zbrodniarzami, zatruwającymi całe społeczeństwo. Kara grzywny czy aresztu jest ani odstrasza, ani wychowawcza. Korzyści materialne płynące z fabrykowania bimbrowi — trucizny są tak znaczne, że opłacają się wszelkie kalkulacje w odniesieniu do kary. Trze-

Książ — ciche, pracowite miasteczko

Tu przed stu laty kosynierzy wielkopolscy bili się z Prusakami

Wiosną ludów w r. 1848 przeszła z pochodnią rewolucyjną przez całą Europę. Lud wystąpił zbrojnie przeciw królom i panom. Wielkopolska także wzięła udział w tym ogólnoludowym ruchu przeciw swoim ciemiężcom — zniechęconym Prusakom. Tu, pod Książem, 29. IV. 1848 r. kosynierzy, strzelcy i ułani stoczyli krwawy bój z Prusakami. Po 4 dniach walki ulegli przemocy. Dowódca, mjr. Fl. Dąbrowski zmarł od ran na stopniach ratusza. Miasto sponęło za wyjątkiem kościoła, plebanii i domu p. Ziembowskiego. Ludność rozproszyła się w okolicy, część poszła do więzień. Z popiołów powoli zaczęło się odradzać na nowo miasteczko.

Bohaterstwu Dowódcy obozu Książ Majorowi Florianowi Dąbrowskiemu i poległym 29. IV. 1848 Powstańcom Spadkobiercy ich dzieci 1935 r.

Tablica pamiątkowa wmurowana w ścianie domu Banku Ludowego przy rynku w Książu.

Kilometr drogi od dworca koleowego (Srem — Jarocin) do Książa nie jest bardzo zachęcający. Skręcamy w ulicę św. Mikołaja. Jeden z pierwszych domów zajmuje Zarząd Miejski. Tuż przy nim kocioł blaszany, koszyk do ziemniaków, blaszana waniuszka do siewu i pomiędzy nimi motyla jako reklama zachęcają do wejścia do sklepu p. R. Tomaszewskiego. Na ulicy przy Ryнку gromada wiejskich kobiet sprzedaje jajka i masło. Gospodarze wchodzi i wychodzą ze spódniami — a jest „Jedność”, „Rolnik”, „Samopomoc Chłopska”, w których dokonują zakupów niezbędnych im w gospodarstwie i sprzedaży produktów rolnych.

Rynek ozdabiają nowozalożone trawniki, otaczające pomnik ku czci pomordowanych jesienią 1939 r. oby-

wa więc stworzyć moment takiego ryzyka, które by przestało się „handlowo” kalkulować. Dlatego też stosowanie kary śmierci na masowych trucicielach, wytwórców bimbrowi jest bardzo aktualne, jeśli chcemy zwalczyć epidemię alkoholizmu.

Zdaje się, że te końcowe uwagi niepozabawione są słuszością. Kary bowiem stosowane dotychczas na fabrykantów bimbrowi są niewspółmiernie niskie.

te. Jedną z ulic prowadzących do rozparcelowanego majątku pomieścieckiego nosi nazwę W. Chury, doborowego strzelca, który w słynnej bitwie w r. 1848 niemożliwie kładł Prusaków ze swoich dwóch gwintówek.

Ulice są krótkie i widać z nich pola i lasy. Nie dziw. Miasteczko liczy zaledwie 2000 mieszkańców, trudniących się handlem, rzemiosłem (przewaga krawców, obuwników i kowali) i rolnictwem. Większych przedsiębiorstw tu nie ma. Jedyne wymienić należy Gospodarnię Rolniczą, Mleczarnię Spółdzielczą, Młyn Motorowy p. Niedzielskiego oraz Warsztat Slusarsko-Mechaniczny pod Zarządem Państwowym.

Książ pozornie sprawia wrażenie śpiącego miasteczka, w którym nic się nie dzieje i nic dzieć nie może. Jest jednak gospodarny i pracowity jak małe miasteczko. Oto kilka nowych domów wybudowanych w ostatnim roku czerwili się i czeka na wykończenie. A z jednego mogą być książanie dumni — z budowy kościoła.

Dotychczasowy kościół pod wezwaniem św. Mikołaja, wzniesiony za króla Jana III, nie mógł pomieścić mieszkańców miasteczka i okolicy. Obecny proboszcz, ks. Fr. Kowalczyk przy pomocy parafian i komitetu, w skład którego wchodzi pp.: Niedzielski, Konopczyński, Łukowski, Wąsik i Berdyszak — zabrał się do rozbudowy kościoła. Wzniesiono już mury i przykryto dachem. Dobudowana część harmonizuje z całością. Dotychczasowy koszt wynosi 3 miliony i potrzeba jeszcze 4 milionów zł. Jeśli weźmiemy pod uwagę,

że parafia liczy niewiele ponad 4 tys. wernych, jest to wysiłek poważny i dużo jeszcze budowa ta będzie wymagać od nich ofiarności.

Zarząd Miejski nie ma poważnych kłopotów. W tej chwili przeprowadza remont Elektrowni kosztem 400 tysięcy zł. Wątpliwe jednak, czy zadowolą ona mieszkańców. O wiele tańszy byłby prąd z linii wysokiego napięcia, która przebiega przez oddaloną o 9 km wieś Pysząca. Ale — jak zapewnia p. burmistrz Gawroński — obecnie Poznańskie Zjednoczenie Energetyczne nie może podołać wszystkim zamówieniom

Tu straceni zostali przez ślepaczy hitlerowskich dnia 20. X. 1939 r. najlepsi synowie Polski. Obecnie spoczywają na cmentarzu parafialnym w Książu. Cześć im i Chwała!

Napis na pomniku wzniesionym po ostatniej wojnie na rynku w Książu ku uczczeniu 17 zamordowanych w 1939 roku obywateli.

i wydatkom. Miasteczko zdane jest na własne siły. Jedno jest pewne, że da sobie radę i nie pozostanie w tyle za innymi miasteczkami.

Czas odjeżdżać. Z daleka jeszcze widać śmigła dwóch wiatraków, które ak dwaj włodarze stoją przy gromadzie parterowych domków. Starcom tym wypada już odejść. Nie ma tu dla nich miejsca, gdzie pracuje młyn parowy i lada dzień zabłyśnie światło elektryczne. J. Pieprzyk

Związek Samopomocy Chłopskiej w Gostyniu

Największą ilość spółdzielni na terenie powiatu gostyńskiego posiada Związek Samopomocy Chłopskiej. Ostatni zjazd tej organizacji w dniu 15 bm. przy współudziale p. starosty Zygmaniaka, przewodniczącego PRN p. Czajki, przedstawicieli partii politycznych, wójtów oraz kierowników spółdzielni wykazał imponujące wyniki pracy.

Na zjeździe ogłoszono trzy poważne referaty: Zagadnienie reorganizacji spółdzielczości na wsi zreferował p. Wachowski; plan odbudowy gospodarczej w rolnictwie omówił p. Woźny a p. Karaś przedstawił wyczerpujące zasady współzawodnictwa w rolnictwie.

Przemawiał również p. starosta Zygmianiak, który interesuje się żywo u-

chem i działalnością Związku Samopomocy Chłopskiej. Konkretnie wyniki pracy oraz szerokie plany zawdzięcza się w dużej mierze wielkiej aktywności nowoobranego zarządu (w grudniu 1947 r.), w następującym składzie: Prezes — Walerian Woźny, wiceprezes — Paszkier Józef, sekretarz — Leja Marian, zastępca — Nowacki Franciszek, skarbnik — Andrzejewski Franciszek, oraz członkowie: Miłostan Stanisław Wachowski Jan Nowoobranego zarząd w przeciągu 2 miesięcy swej pracy powiększył ilość członków Związku o 566 osób. Celem zapoznania się bezpośrednio z pracą w terenie członkowie zarządu brali udział w 32 posiedzeniach gromadzkich.

Największe wyniki obserwujemy w pracach z zakresu rolnictwa. Założono 4 stacje kopolacyjne knurów, oraz 5 stacji kopolacyjnych buhajów. (Kow.)

Dnia 20 lutego 1948 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, szwagier i teść śp.

Franciszek Kopczyński

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 24 bm, o godz. 10,45 z kaplicy omentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążona żona, córki i rodzina

Poznań, ul. Grunwaldzka 59.
Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał” ul. Towarowa 25. Tel 40-63.

Za złożone kwiaty i wieńce, oraz liczny udział w pogrzebie mego drogiego męża, śp.

Władysława Hanusza

składam wszystkim Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Przedstawicielom Stowarzyszenia Kupców Branży Papierniczej, jak również p. Mikołajewskiemu za śpiew w czasie żałobnej mszy św.

serdeczne Bóg zapłać!

żona

2a-201

Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze podaje do wiadomości, że Zakład Lekarsko-Dentystyczny przy ul. Gen. Stalina nr 10 począwszy od dnia 3 lutego 1948 r. czynny jest codziennie od 8 do 15, a w soboty w godz. od 8 do 13 bez przerwy.

Ponadto Zakład Lekarsko-Dentystyczny czynny jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 16 do 18 tylko dla osób pracujących.

Osoby niepracujące zobowiązane są korzystać z zabiegów do godz. 13.

2a-184

Wymiana i sprzedaż bydła hodowlanego

jałowice cielne, krowy cielne stale do nabycia

Na zamówienie przesyłka wagonowa wzgl. samochodem.

Spółdzielnia Skupu i Sprzedaży Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych w Chodzieży.

2b-370

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyduje nr A. C. II 7/948 z dnia 26. I. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Józefa Durasa zamieszkałego w Kaliszu, ul. Rapańskiego 4/14 na Dukalski. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Mariannę i niepełnoletnie dzieci Danutę Marię (2 im.).

2b-379

Ogłoszenie przetargu nieograniczonego

Zarząd Miejski st. m. Poznania ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

70 mundurów miarowych, dwurzędowych, kroju marynarkowego, z materiału własnego.

Oferent dostarczy wszystkie dodatki za wyjątkiem guzików do marynarki.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, bezfirmowych z napisem: „Wykonanie mundurów” należy przedłożyć najpóźniej do dnia 10. 3. 1948 r. godz. 10 w Intendenturze Miejskiej — Zamek — pokój 224, gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe za opłatą 300,— zł.

Do oferty należy dołączyć próbki podszewki, oraz kwit wadialny w wysokości 2% sumy ofertowej.

Wadium jest płatne w Głównej Kasie Miejskiej — Zamek pokój 301.

Wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone natychmiast po przetargu.

Komisjnie otwarcie ofert nastąpi 10. 3. br. godz. 12 w Intendenturze Miejskiej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferenta jak również nieprzyjęcia żadnej oferty.

Naczelnik Wydziału Ogólnego (→) Jurek

2b-378

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi, Zrzeszeniom Drzewnym, Zrzeszeniu Młynarskiemu, oraz Delegacjom i Organizacjom, wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym, którzy oddali ostatnią przysługę kochanemu mężowi i ojcu śp.

Ignacemu Bulińskiemu

jak również za złożone współczucie i liczne wieńce składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać

żona z dziećmi

Dolsk, w lutym 1948 2a-218

Kupimy dwie głowice

do ciągnika marki Büsing N. A. G. 4-cylindrowy nr odlewu głowic M. 66560.

Państw. Fabryka Mebli, Szamotuły

2b-389

Deski, łaty, kantówki

na zamówienie i ze składu dostarcza

K. KALISZEWSKI

Tarłak we Wrześni (Wlkp.)

Ogłoszenie

Państwowy Zarząd Wodny w Gorzowie ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

INŻYNIERA DROGOWO-WODNEGO

oraz dwóch TECHNIKÓW.

Blisze warunki pracy do omówienia w biurach P. Z. W. w Gorzowie, Wał Okrężny 37, w godzinach urzędowych od 8—15.

2b-304

pisanie na maszynie



KUPNO, ZEDAŻ, NAPRAWA MASZYN BIUROWYCH to także odbudowa kraju to sprawa zaufania i specjalności firmy

PIOTR PIEPRZYK

POZNAN o1341

aleja Marcinkowskiego 26 naprzeciw poczty tel. 23-62

przepisywanie

Foremki na balony

tabliczki, biszkopty szampańskie i świąteczne, wyrabia i ma stale na składzie

Leon Sławowy

Wytwórnia Foremek Cukierniczych, Katowice, ul. Powstańców 12 II p. 2b-348

Przetarg nieograniczony na budowę

a) hali ekshaustorów Elektrowni Okręgowej w Gorzowie

b) budynku administracyjnego gospodarczego w Gorzowie.

Szczegółowe koszty przy otrzymaniu można w Z. E. O. P. w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 27 II p. Inspektorat inwestycyjny — za zwrotem kosztów zł 500,—.

Termin składania ofert do dnia 12 marca 1948.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia w kasie Zjednoczenia Energetycznego Okr. Poznańskiego wadium w wysokości 2% sumy zaofertowanej.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu. 2b-384

Nr Zg. 48/47

Szczotki-Pędzle

WIELKOPOLSKA HURTOWNIA

St. Stanowski

Poznań, św. Marcina 50 telefon 13-74 o1491

Kupimy traktor

ogumiony marki Lanz 45 KM w dobrym stanie. Prosimy o oferty: Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, Plac Wolności 3. 2b-377

Sąd Grodzki w Słupcy ogłasza, że Anna Drewniacka, zam. w Górkowie, gm. Ciążeń, pow. Konin, wniosła o stwierdzenie zgonu jej męża, Michała Drewniackiego, ur. 27 lipca 1906 r. w Koszutach, pow. Konin, syna Rocha i Marianny, ostatnio zam. w Górkowie.

Drewniacki powołany został do armii polskiej i wcielony do 69 p. w Gnieźnie, brał udział w walkach z Niemcami i został zabrany do niewoli. W listopadzie 1941 r. osadzony został w więzieniu i dnia 12 marca 1942 r. zmarł w Naumburg (Salle).

Wzywa się wyżej wymienionego Drewniackiego, o ile żyje, aby najpóźniej do 3 miesięcy od chwili ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Słupcy, gdyż w przeciwnym razie stwierdzony zostanie jego zgon. Wzywa się również wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o Drewniackim, aby w powyższym terminie doniosły o tym Sądowi Grodzkiemu w Słupcy.

2a-186

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Wroclawskiego

ogłasza

przetarg nieograniczony

na odbudowę mostu żelaznego z blachownic spawanych na rzece Bobrawie w ciągu drogi samochodowej w km 196.127 w Gostkowach Duzych. Przetarg odbędzie się dnia 8. III. 1948 r., o godz. 12-tej.

Potrzebne do opracowania oferty, informacje i podkładki można otrzymać w wymienionym Urzędzie, pokój nr 918. 2b-371

Nr 53 ABC

Dorsza wędzonego
pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych poleca kupcom i konsumentom



Centrala Rybna
Oddział w Poznaniu
ul. Działyńskich 7
Tel. 41-54, 526-97

FILIE: Gniezno, Gorzów, Konin, Leszno, Ostrow, Wąlczy, Zielona Góra
Składy w większych miastach 25-362

PRACOWNIA HAFTÓW
artystyczno-kościelnych

H. Kwiatkowski
Poznań, ul. Staszica 14 (dojazd: 2, 7, 8, 10)
wykonuje:
sztafndary, paramenta kościelne
Firma odznaczona złotym medalem na pierwszych Targach Rzemiosła w Poznaniu. p1826

Młodsza

sila biurowa
pisząca dobrze na maszynie
obeznana z pracami biurowymi

potrzebna
Oferty z życiorysem i podaniem referencji do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, ul. Ratajczaka 7 pod „2,884”. p1912



Centrala Rybna
poszukuje
specjalistów do
prac biurowych

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw dotychczasowej praktyki składane do działu personalnego Warszawa, ul. Puławska 20. p1838

Wolne posady

Przewenturam P. C. K. w Dzierżynie poczta Kartuzy poszukuje wychowawcy (ceni) i pielęgniarzek wykwalifikowanych do pracy w wieku 7-13 lat. Warunki dobre. Podania z życiorysami i odpisami świadectw, pocztą. 2b-259

Pomocnicza domowa bez gotowania z praniem, pomocnicza do kuchni, Restauracja, Piłwiska 33a. 5099

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem potrzebna od 1. 3. Języka 39 m. 1. c794

Potrzebna młodsza gosposia, sumienna, czysta, ze świadectwami, Zbąszyńska 25, od 15. c793

Medycystka, silna pierwszorzędna, do Gdyni potrzebna. Warunki bardzo dobre, z oddzielnym pokojem i łazienką. Oferty nr 494 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c791

Uczeń rzeźnicki może się zgłosić, Stanisław Cegowski, Puszczykowo, ul. Poznańska 45. 4939

Uczeń inteligentny, uczącywo, do lat 16, chcący się wyuczyć optyki, może się zgłosić. Oferty wraz z życiorysem do Głosu Wielkopolskiego nr 4934.

Chłopiec do pracy w blacharni zaraz, Piekary 9, podw. 2r. 2a-187

Zelaznik, fachowiec, do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa, znajomością księgowości, potrzebny na prowincję blisko Poznania. Oferty podaniem warunków Głos Wielkopolski nr 2a-182.

Ekspedient-dekorator, uczeływo, do składki b'awiatów i galanterii do Jeleniej Góry zaraz potrzebny. Zgłoszenia z odpisami świadectw ewtl. fotografią do Głosu Wielkopolskiego oddział Jelenia Góra. „Czytelnik”, Klonowicza 2. 2b-328

Reznikarke przyjmie krawiec miarowy, Potworowskiego 2. 4972

Księgowego
planisty (tki) poszukuje od zaraz
Roszarnia Lnu
Stęszew. 4998

Gosposia zaraz potrzebna, Kraszewskiego 4, Sklep Wełny, Zgłaszaj do 16-tej. 2b-330

Młody robotnik do magazynu i posytek potrzebny. „Odeba”, St. Rynek 48. p1886

Inteligentna dziewczyna do posytek i posug biurowych potrzebna. Oferty z życiorysem „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „2,842”. p1880

Chłopiec do posytek potrzebny zaraz. Zgłoszenia: POZPN, ul. Mielżyńskiego 2 m. 3. 4975

Gosposia, pomoc domowa, gotowanie, zaraz, Warunki dobre. Of. G. Wlkp. nr 4981.

Dziewczyna do wszelkiej pracy potrzebna zaraz. Jądolądnia, Rybaki 29. 4979

Poszukuje się przedstawiciela do sprzedaży kosmetyków na woj. poznańskie, Laboratorium „Ha-vit” Kraków, Grodzka 3. 2b-359

Biuro Konstrucyjne Odwodowy Państwowej Fabryki Sztucznejgo Jedwabiu nr 4, Kreszynie w Szczecinie, poszukuje inżyniera konstruktora i kreślarzy. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Szczecin, al. Jedności Narodowej 17. 2b-346

Fachowca do pil blachowych z długoletnią praktyką poszukuje prywatne przedsiębiorstwo na G. Ślasku. Oferty „Dziennik Zachodni” Katowice pod „139”. 2b-342

Pierwszorzędna pomoc domowa na prowincję potrzebna do lekarza. Pensja, traktowanie dobre. Wyspiańskiego 18 m. 9. 5007

Ekspedientka potrzebna zaraz. Pełkarna-Cukiernia, Daszyńskiego 48. k422

Ekspedient DEKORATOR
do działu b'awiatów
EKSPEDIENTKA
do galanterii, tylko
z branży
poszukiwani zaraz
Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografią na adres: Władysław Nowak i Ska, Walbrzych, Dolny Śląsk, Rynek 1. p1915

Pomocy domowej poszukuje — Świetostawska 8, 1 pr. lewo. k421

Gosposia zamiana z referencjami do zajęcia się kompletnie domem. Warunki dobre. Oferty nr 2054 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k420

Gosposia do ma'żdzstwa i dwójki dzieci potrzebna zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Poznań, Reymonta 15 m. 4. c802

Dzielny sprzedawca
na
maszyny rolnicze
poszukiwany

Zgłoszenia P. A. P.
Poznań
Mielżyńskiego 8 nr 545
2b-364

Najważniejsze audycje radiowe na wtorek 14. 2. 48
(Zastrzeżenie zmiany w programie)

6.00 Aud. por.; 6.15 Wiadomości poranne; 6.50 Program dnia; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Szałona”; VII rozdział powieści J. I. Kraszewskiego; 9.02 Przerwa; 11.57 Heja!; 12.03 Wiadomości po'udniowe; 12.08 Przeglad prasowy; 12.15 „Z mikrofonem po kraju”; 12.25 „Muzyka rozrywkowa”; 13.20 Wiadomości bieżące; 13.25 Nadprogram; 13.35 Wesoła muzyka obładowa; 14.30 Aud. dla dzieci; 15.00 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 15.05 Muzyka; 15.10 Felieton; 15.20 „Kolejdoskop muzyczny”; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.25 Kącik szachistów; 16.30 „Gawęda rybacka”; 16.40 Skrzynka techniczna; 16.50 „Ze świata radia”; 16.55 Słuchowisko; 17.35 Muzyka popularna; 17.45 R. U. L. — „Obrona maszyn życia”; — wykład; 18.00 „Mozaika muzyczna” z Bydgoszczy; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 „Wiosna ludów w Polsce”; 21.00 Muzyka lekka; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.45 Koncert żywych; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Program na dzień następnny; 23.30 Hymn i koniec audycji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zagieriski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 77-49.

Troczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K-1728

Zawiedamy o zmianę numeru haszowego telefonu
na **52-7-53**
„ASTRA”
Maszyny Biurowe - Główna 4, 2018
P. J. Zoologiczny

**KAŻDA ONDUI ACJA
JEST ZBYTECZNA
MAGICZNE DZIAŁANIE
Eliksiru „ALMA”**

ZARAZ PO UŻYCIU PRZEPIĘKNE
LOKI, NIEOGROANICZENIE TRWAŁE,
WSPANIAŁE PALE ONDULOWANYCH
WŁOSÓW, PEŁNA POWABU FRYZURA.

1 PRZED UŻYCIEM ELIKSIRU ALMA
2 PO UŻYCIU ELIKSIRU ALMA
3 PO UCZESANIU FRYZURY

Cena 150.— zł, 3 flaszki 300.— zł. Ilość towaru jest ograniczona, zamawiajcie zaraz dzisiaj jeszcze. Adresujcie: W. Penchak, & Co, Warszawa, skrytka pocztowa 68. Uwaga: płaci się przy odbiorze. 2b-375

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Apłeka w Szamotu'ach poszukuje od macca lub kwietnia magistra (magistry). 2b-339

Biegła rzeźniarka przyjmie — Daszyńskiego 41 m. 9. k425

Ekspedientka rutynowa (biawaty, galanteria) potrzebna. Zgłoszenia: Artgal, Fredry 1. c808

Pomocnicza domowa potrzebna zaraz. Pocztowa 16. Skład spożywczy. c801

Zawijczak do cukierków przyjmujemy zaraz. Zgłaszaj się godz. 4-5. Św. Wojciecha 22. Firma Mi a. c809

Portier-stróż, samotny, starszy ewentualnie ma'żdzstwo, bezdzietnie, potrzebny, Wągrowca Małeckiej, Hotel. 5034

Rebotnik, samotny, do hotelu na prowincję potrzebny. Szczecińskiego 9a m. 6. 5033

Agent w dobrze zaprowadzonych w składach spożywczych i stołówkach poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski nr 5028.

Przychodnia 2 razy w tygodniu 2 godz. Wierzbice. Adres wskaze Głos Wlkp. nr 5025.

Pomoc domowa przychodzi zaraz. Działowa 11a m. 17. 5018

Wydziat rzeźby P. W. S. P. zatrudni narychmast model męski lub żeński od 14 do 30 lat. Poznań, Jackowskiego 5 m. 7. 2b-357

Maszynistka biegła przyjmie OUL. Zgłoszenia osobiste: Wa y Batorego 3, pok. 22. 2b-334

Księgowca biurowy, podać wymagania, Oferty Głos Wielkopolski nr 5057.

Gosposi zaufanej, gospodarniej, zam'owanej hodowli, ogrodnictwu. Poszukuje gospodarstwo w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 5067.

Wykwalifikowana s'p'e biurowa z praktyką przyjmujemy. Wytwornia Chemiczna „Kobra”, Dąbrowskiego 83/85. p1923

Pracownica fizyczna potrzebna zaraz. Fa Aromat, Św. Marcina nr 27. p1902

Srofer mechanik zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Wytwornia Wyrobów Metalowych, B-cia Waligłasy i Z. Poprawki, Poznań, Racina 4 (dawniej Św. Rocha). p1908

Krawiec pierwszorzędny potrzebny. Nocięgi możliwe — Józefa 5. p1918

Poszukuje się zdolnej księgowo do prowadzenia ksiąg (amerykański) w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowym w mieście powiatowym (Poznańskie). Oferty z referencjami względnie świadectwami na piśmie wysłanymi prosimy skierować do „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 — pod „2,889”. p1917

Szuka posady

Który z P. T. zakładów radiomechanicznych przyjmie ucznia. Kaskawe oferty Głos Wielkopolski nr 4708.

Księgowy szuka posady, najchętniej w administracji rolniej. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.801. p1847

Kucharz-garniarz szuka posady zaraz. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,888”. p1916

Emeryt przyjmie pracę stróża, dozorcę, wiadomością ogryzania cent. Oferty nr 2051 Czytelnik Daszyńskiego nr 48. k417

Uczniwo starsza osoba szuka posady u starszej pani, wynagrodzenie mały pokolk. Oferty nr 2046 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k412

Bluralistka szkoła handlowa, maszynopismem, roczną praktyką, przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 4949.

Młoda początkująca maszynistka biurowa poszukuje pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 4973.

Kupiec księgowy wszelkie systemy szuka posady. Of. Głos Wielkopolski nr 4938.

Księgowo-biuralistka poszukuje posady. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,846”. p1834

Poszukuje pracy w magazynie, hurtowni, składzie, sp'adzalni lub strażnika nocnego z zamkniętym obiekcie. Bezwyjątkowo uczęszcza na ładnie dam kancję. Oferty Głos Wielkopolski nr 4965.

Poszukuję dzierżawy
młyna
3 do 7 ton przemiału
Oferty Agencja Głosu Wielkopolskiego
Leszno, Słowiańska 2.
2b-348

DYREKCYJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
Centrala Zaopatrzenia i Zbytu
Poznań ul. Chelmońskiego 10 — Tel. 74-18
Składnica nr 1 — ul. Roosevelta 10 — Tel. 66-04

poleca
na zbliżający się sezon wiosenny maszyny rolnicze
jak: dołowniki, brony,
brony posiewne, kultywatory,
plugi, sortowniki, parniki do kartofli,
siekacze do buraków,
śrutowniki itd. oraz części zamienne

2b-365

Ceraty
w znnych szerokościach
BUKOWSKY
POZNAŃ
Stary Rynek 98/100
we ście z ul. w'awskiej
naprz. pocista p1871

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

poszukuje:
3 szt. silników elektrycznych, trójfazowych, asynchronicznych, budowy okapowanej, z wirnikiem pierścieniowym, o mocy 280-320 kw, 6000 V, 1480 obr./min., 50 okr./sek. oraz 3 szt. rozruszników do pow. silników.

Oferty należy kierować do Z. Z. P. W. Zabrze, ul. Wolności 335. 2b-312

Niewidomy psycho-chiromant
trafnie przepowiada
Przyjmuje od 10-18 z wyjątkiem niedzieli i świąt. Przemysłowa 47, m. 6 5107

Szukam próżnego pokoju. Of. Głos Wielkopolski nr 5143.

Studentka III r. farm. poszukuje pokoju umebł. Zgłoszenia: Prusa 18 m. 6, tel. 99-89. 5022

Dwóch braci kupców poszukuje pokoju niekierującego s'rdmiejscu. Cena obojawni. Adres: Św. Józefa 6 m. 10. 4957

Czynsz naprzód lub pożyczkę dam za pokój z kuchnią lub z używalnością Of. Głos Wielkopolski nr 4962.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju prawem używania kuchni. Czynsz obojawni. Of. Głos Wielkopolski nr 4978.

Student S. I. szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 4976.

2 studentki poszukują pokoju. Zgłoszenia: Skarba 34 m. 2. c803

Zębusy

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 46734191. Stanisław Tomczak. 4959

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Jan Biskup, zam. Parkowo. 4945

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Leszno nr 16911. Zygmuł Laskowski, ur. 22. 11. 1927. 2b-326

Skradziono dokumenty osobiste na nazwisko Jadwiga Komorowska, Odda: Szewska 20, skiad mebli. 2a-181

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Rzepin na nazwisko Zenon Sikora. 2a-195

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, Jan Grolewski, Rzecin, poczta Mokrz. 2a-193

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Konin, zaświadczenie wojskowe na nazwisko Józef Nowakowski. 2a-192

Zgubiono dokumenty oraz zaświadczenie rejestracyjne RKU Jarocin na nazwisko Wincenty Cichocki, Gola, powiat Jarocin. 2a-191

Zgubiono kartę ewakuacyjną nr 6131, kartę meldunkową na nazwisko Zofia Szeremeta 2a-190

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Stanisław Wiktorski, Kramsk, powiat Konin. 2a-200

Zgubiono odcinki zameldowania na nazwisko Antoni i Franciszka Boidys. 2a-206

Zgubiono zaświadczenie RKU Konin, wymeldowanie legitymacje UP Jerzy Janekki, Przykowska, pow. Turck. k424

Zgubiono zaświadczenie rejestracji RKU Toruń, Aleksander Janczarski, Poznań Grunwaldzka 84. F356

Nazwisko papiero osobiste na nazwisko Maciej Hirsch, Poznań Romana Szymańskiego 6, m. 46. Uczciwy znalazca przosny o zwrot za wynagrodzeniem. p1897

Zamiana

Fortepian „Bechstein” zamienić na pianino. Dopłata. Zygmuł Augusta 3, m. 3. p1877

Zamienie 3 pokoje kuchnia w Zielonej Górze na podobny w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 5052.

Mieszkanie Lublinie nowoczesne 2-pokoj. (1 pokój zajmują s'ublokator) zamienić w Poznaniu. Oferty Czytelnik, Marsz. Focha 14, nr 678. F355

Pokój balkonem używ. kuchni zamienić na większy. Oferty Głos Wielkopolski nr 5027.

Pieniądz

Do 300.000 cichego wspólnika lub pożyczki poszukuje solidne przedsiębiorstwo handlowe. Dobra rentowność zagwarantowana. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,893”. p1921

Przystąpię jako cichy, czynny, 7 500.000. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „2,855”. p1890

Wolne lokale

Pani poszukuje na wspólny pokój. Oferty Głos Wielkopolski nr 4935.

Lokal nadający się na wszelkie branże z przynależnym mieszkaniem. Aders wskaze Głos Wielkopolski nr 4918.

Skład mieszkaniem, wyeliminowany, do gospodarza Daszyńskiego 59 m. 13. F357

Oddam pokój niekierujący w s'rdmiejscu. Rok z góry, informacje: godz. 16-18. Adres wskaze Głos Wlkp. nr 5010.

Lokal przemysłowy 55 m' s'ila i światło (sta'v). Zwrot kosztów 100 tys. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „2,883”. p1913

Szuka lokalu

1 do 1 1/2 pokoju z kuchnią lub 2 pokoje. Zwrot remontu lub pożyczka. Oferty Głos Wielkopolski nr 4883.

Transport

Samochodami, magazynem, boycznicą dysponuje — Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 4193

Kupię nowy silnik do samochodu marki Ford Eifel. Of. z ceną do Głosu Wielkop. nr 4933.

Elektrólux w dobrym stanie kupię. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,847”. p1885

Parcela Solacz — kazarz — Winogrody spiesznie kupię. Of. „PAR”, Ratajczaka — pod „2,845”. p1893

Kamienie wzgl. wilie może być wypalona kupię. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „2,844”. p1882

Maszyny do szycia tylko w dobrym stanie kupię M. Fabiżewska, Szyperska 1, telefon 16-09. p1875

Części zamienne oraz kompletne dylerencjały, skrzynki biegów, błotniki i chłodnice do samochodu Mercedes Benz każda ilość zakupi Brzeskiauto, Jakóba Wujka 8. p1874

Kupię większy kompresor do chłodni elektrycznej. Skrzyżczak, warsztat Św. Marcina 27, tel. 44-24. c807

Samochód ma'olitrażowy, bardzo dobry stan, kupię. Wyczerpujące oferty nr 507 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c804

Kupimy introligatorską maszynę cięcia papieru. Oferty: Matejki 48, Seminarium Historyczne. 4999

Bufet kuchenny nowoczesny, lodówkę kupię. Staszica nr 24 m. 4. 1924

Lampy radiowe sowieckie 2v 2K2M, C0241, CB242, C0243, C0257, CB258 i inne kupi natychmiast po najwyższych cenach Fa Renoma Poznań, Stary Rynek 23, Tel. 97-77. p1903

Kupna

Konie na rzeź kupuję stałe. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p1621

Heblarki grubościowe do drzewa kupi Hitech, Marcina 65. p1483

Samochodowe części, łożyska nowe i używane kupuję T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 2b-255

Maszyny do pisania. Licencja kupię — Cz. Filipiak, Poznań, Św. Marcina 32. 2a-154

Maszyny do liczenia, także uszkodzone, kupuję. E. Wiśniewski i Ska M Focha 20, naprzeciw Dworca Zachodn. 2a-168

Zakupimy
każdą ilość
stearyny, parafiny,
gliceryny 28 Be
oraz
wosku pszczelego
Falkiewicz W.
Poznań,
ul. Łukaszczyca 30.32.
p-1906

Srebro, złoto, kupuję Wytwórnia Bizuterii Stanisław Hirsch, Śew. Mielżyńskiego 16, w podwórzcu. p1815

Motor od 4-5 KM na prad zmienny od 600-900 obrotów na min. kupię. Garczyński, Kramarska 25a. p1894

Filmy, odpad celulozowy kupujemy. Zgłoszenia „PAR” Kraków, Rynek Główny 46, dla „515”. p1868

Maszyny pisania, liczenia kupi Marian Bessert, plac Wolności 2, obok PKO. p1872

Kauczuk i namiastki piomy kupię. 27 Grudnia nr 15 m. 12. 4950

Bufet dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 4940.

Tłoki oryginalne (nowe lub używane) średnicy 75 mm do DKW 600 kupię natychmiast. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 29 m. 6. 4961

Kupimy beczki na wino pojemności od 700-5000 litrów, prasę hydrauliczną do tyczenia owoców, młynek do owoców, pompe do wina z wężami, płyty azbestowe do filtrowania 40x40. „Krajowin”, Kraków, Józefińska 2. p1867

WELNA
Cresta Biatecki

Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Włóczka w różnych kolorach
stałe na składzie.

Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 527-05
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-1
Biura czynne od 8-15-tej, w soboty od 8-13-tej

„CZYTELNIK”
organizuje
3-miesięczne kursy
KSIĘGOWOŚCI DLA ZAAWANSOWANYCH z księgowością przybitkową, jednolitym planem kont oraz oceną i analizą bilansu, JĘZYKA POLSKIEGO i korespondencji handlowej z nauką o handlu i technice przedsiębiorstwa.

Wykłady odbywać się będą 3 razy tygodniowo, wieczorami w Miejskim Gimnazjum Handlowym przy ul. Śniadeckich.

Początek kursu 1. III. 1948.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Wydział Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika”, ul. Marsz. Focha 14, tel. 62-31. 5081

Nauka

Stenografia, pisanie na maszynie. Matejki 38 m. 12. 500E

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin skr. poczt 105. 2b-258

Prywatne lekcje, zakreslicem, gimnazjum, wszystkie przedmioty. Zgłoszenia: Kossaka 18 m. 3. 4894

Pięcioroczne kursy handlowe, wpiśy Szkoła Przyposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 4707

Usobite

Najkorzystnie sprzedasz aparat radiowy, fotograficzny, patenton, akordion — „Emka”, Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. p1813

Za długi mej żony Pelagii Wojciechowskiej z domu Kukuryki nie odpowiadam. Sylwester Wojciechowski, Pamiętów, pow. Oborniki. 4942

Obelge rzucona na panią Walentynę Rybelską dnia 14. X. 1947 odwołuję i przepraszam. J. Rudzka. 4982

Obelge rzucona na ob. Kluczką Sabinę z Poznania, Świerczewskiego 82/84, odwołujemy i przepraszamy. Michał i Stanisława Srama. 4946

Sprzedaje

Materace, rami sprężynowe sienniki worki, Wrzesniewicz Ratajczaka 7, I pr., tel. 36-31. p1327

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pryszycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p1344

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przerobka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p1611

Samochód
6-cio osobowy
marki Dodge
do sprzedania

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, ul. Ratajczaka 7 pod „2,873”. p 1905

Dom 6 ubikacji, ogród, Górczyn, 800.000.—; parcela 1000 m' uroznojona, wилowa, działnica Jezycze, 700.000.—; spiesznie. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 4958

Półszkarki robocze homąta wyjazdowe tania sprzedaż, Daszyńskiego 63 m. 1. k414

Karakułowe futro obszerne, lis srebrny korzystnie. Reymonta 7, II piętro. c795

Parcela 1400 Junikowa sprzedaję. Zgłoszenia: Poznań, ul. Cieszkowskiego 8 m. 17. c792

Parcela 16-morgowa na jezycach, nadający się na ogrodnictwo, sprzedaż. Oferty Głos Wielkop. nr 4951.

Dom nowy, budowa 1939 r., przy Parku Wilsona, sprzedam za 2.700.000.—. Goroński, ul. Świerczewskiego nr 11 m. 14. 4944

Podwozie „Lati” 5-tonowe, nowe; podwozie „Borg-ard” 4-tonowe na części zapasowe sprzedaż. Adres wskaze Głos Wielkopolski nr 4969.

Sprzedamy

Motor stojący ropnik „Junkers” o sile 50 PS.
Samochód ciężarowy 4 tonowy „G.M.C.” w dobrym stanie na chodzie

Motor „Opel Blitz” i podwozie 6 cylindrowy 1,5 tonowy.
Zgłoszenia skrytka pocztowa 22 Leszno. 2a-179

WEŁNE, LEN i KONOPIE
najlepiej płaci i wymienia
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych
Poznań, Św. Marcina 61, Tel. 35-40.
Filia: M Focha 16 w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p1298